



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 182 A B

Środa, 9 sierpnia 1939

Rok 2

## Nic o nas bez nas — i nic bez nas — w Europie

Trójprzymierze Polski, Anglii i Francji decyduje o przyszłości Europy

„Herrenvolk“ w ślepej uliczce

### Pokłosie dnia politycznego

Ostatnie dni przyniosły nam doniosłe zmiany i na naszym froncie wewnętrznym, jeśli się tak wyrazić można, — i na forum wszechświatowym, a w szczególności na froncie państw pokoju.

Naczelnym Wódcą Polski podkreślił wyraźnie polskie dążenia pokojowe, lecz zarazem zupełnie niedwuznacznie ostrzegł kogo należy przed jakimkolwiek naruszeniem praw Polski, i zapowiedział w formie ostatecznej, że Polska na żadne takie naruszenia nie pozwoli.

Naczelnym Wódcą oddał tym usługę nie tylko Polsce, ale i całej Europie.

### OSTRZEŻENIA, KTÓRE WZMOGLY SZANSE POKOJU

Mowa Marszałka Śmigłego-Rydza zmobilizowała Francję i Anglię dla sprawy naszej.

Postawa Polski przekonała ostatecznie naszych sprzymierzeńców, że siła nasza i jedność stały się tak wielkie, iż wpływają i wpływać będą na losy Europy, i z tym faktem wszyscy liczyć się muszą.

Cała prasa francuska i angielska ze zgodnością, która rzeczywiście nie tylko zastanowiła, ale i zaimponowała, stwierdza, że byłoby szaleństwem ze strony Niemców przypuszczać, że Polska ustąpi, że nie ma na świecie wolnego narodu, któryby nie rozumiał i nie aprobował zdecydowanego stanowiska Polski, że dziś każdy wie, że konflikt o Gdańsk to tylko pozór, bo gra idzie o panowanie Niemiec w Europie.

Polska jest gotowa walczyć sama, ale Berlin powinien wiedzieć, że Polska sama walczyć nie będzie, bo natychmiast po pierwszym wystrzale niemieckim przeciw Polsce, odezwą się jako niezawodne echo wystrzały armat francuskich i angielskich przeciw Niemcom.

Do tych ostrzeżeń dołączają się także ostrzeżenia w innej formie: wiadoma dziś powszechnie różnica zdań między Rzymem a Berlinem, rosnące fermenty wewnętrzne w Rzeszy, niemal już katastrofalny stan gospodarki, — i bezna-

dziejny dla hitlerowskich planów rozwój wypadków w Moskwie i na Dalekim Wschodzie.

Te wszystkie ostrzeżenia razem wzięte wzmocniły bardzo poważnie szanse pokoju.

Niemcy są w ślepej uliczce. Ci, którzy je tam wepchnęli, muszą szybko znaleźć wyjście, w przeciwnym bowiem razie znajdzie je kto inny, a wtedy los winowajców zostanie z dnia na dzień zdecydowany.

### BEZSILNA ZŁOŚĆ BERLINA

zdradza, że hitlerowcom zaczyna bra-

nić całą partię na roboty rolne. Uciekinierzy oświadczyli, że wolą odcierpieć w Polsce, nawet srogię kary, byle tylko nie wrócić na teren III Rzeszy, gdzie — jak wierzą — panuje głód i szczykane. Zbiegłymi z pociągu Czechami zajęły się władze polskie.

Pozostał tylko argument siły.

Ale na ten argument alianci już odpowiedzieli.

Jeśli zaś Berlinowi chodzi o kropkę nad i, — to ta kropka — której zresztą (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

## 30 Czechów wyskoczyło z pociągu tranzytowego w Tczewie

w drodze do Prus Wschodnich

Na dworcu kolejowym w Tczewie rozegrała się wczoraj niezwykle wymowna i wzruszająca scena. Podczas postoju niemieckiego pociągu tranzytowego, wyskoczyło z wagonów 30 Czechów, prosząc o azyl w Polsce. Czesi, na skutek zarządzeń Niemców, byli w drodze do Prus Wschodnich wysła-

ni całą partię na roboty rolne. Uciekinierzy oświadczyli, że wolą odcierpieć w Polsce, nawet srogię kary, byle tylko nie wrócić na teren III Rzeszy, gdzie — jak wierzą — panuje głód i szczykane. Zbiegłymi z pociągu Czechami zajęły się władze polskie.

## Strachy na Lachy

### Nieprzytomna napaść prasy niemieckiej na Polskę

BERLIN. Artykuł jednego z pism warszawskich, stwierdzający, że Gdańsk jest niezbędnie Polsce potrzebny i że Polska swoich praw w Gdańsku naruszyć nie pozwoli, został przez prasę niemiecką wykorzystany dla rozpętania bardzo silnej antypolskiej kampanii propagandowej.

Prasa niemiecka w sposób grubiański, cechujący język prasy hitlerowskiej, rzuca groźby „blyszczącego, nowo wykutego miecza“ pod adresem Polski, ostrzegając ją równocześnie przed nierealnością sojuszu polsko-francuskiego i polsko-angielskiego.

„Polskie prowokacje“, — jak się w Niemczech nazywa obronę słusznych polskich interesów, w najwyższy sposób niecierpliwą prasę niemiecką, wołającą o radykalne skończenie z tym stanem.

„Salwa armat niemieckich będzie punktem końcowym historii Polski nowoczesnej“ — oto lapidarne ujęcie pobożnych życzeń „pokojowo nastrojonych i prześladowanych Niemiec“.

Cele tej kampanii, — jak się to stwierdza w kołach zagranicznych — są oczywiście. Chodzi z jednej strony o podniesienie nastrojów mas niemieckich, a z

### Tajemnicze pożary w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC. Ostatnio w szeregu miejscowości w Prusach Wschodnich miały miejsce liczne pożary, których ofiarą padły przeważnie tegoroczne zbiory. Również zanotowano kilka pożarów na terenie kłajpedzkim. Jak ustalili dochodzenia w większości wypadków pożary wybuchły na skutek podpalenia.

### Ambasador Rzeszy u ministra Bonnet'a

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych Francji Bonnet, objawiając wczoraj rano urzędowanie po powrocie z urlopu, przyjął ambasadora Rzeszy hr. Welczka

### Nowa partia „turystów“

GDĄSK. Do Sopotu nadsłano nową partię turystów. Przybyło około czterysta osób „dostarczonych“ przez organizację hitlerowską „Kraft durch Freude“ z Prus Wschodnich. Turyści odznaczają się olbrzymim apetytem i skąpymi funduszami.

### Przymus zaopatrzenia się w maski przeciwgazowe we Włoszech

RZYM. Cała prasa włoska zamieszcza komunikat, wzywający ludność do niezwłocznego zaopatrzenia się w maski przeciwgazowe. Komunikat wzywa ludność, by nie narażała się na kary, przewidziane dla tych którzy się dobrowolnie nie zastosują do rozporządzenia.

drugiej o przedstawienie Polski jako ewentualnego napastnika.

Przyczyną tego zdenerwowania Niemców jest wrażenie, jakie wywiera stanowisko Polski w świecie i ostatnie wydarzenia gdańskie.

Po prostu dla dodania sobie otuchy posuwają się oni do niesłychanych w treści groźb pod adresem Polski.

### Intensywne przygotowania wojskowe Niemiec

SZTOKHOLM. Szwedzkie pismo „Dagens Nyheter“ donosi z Londynu o intensywnych przygotowaniach wojskowych Niemiec. Mimo pozorów — jego zdaniem — odprężenia w sprawach gdańskich — ostrzega przed możliwością ponownego zaostrzenia sytuacji.

### Gdańsk niepotrzebny Niemcom

NOWY JORK. Znany dziennikarz amerykański Philip Simms ogłosił w nowojorskim piśmie „World-Telegram“ artykuł na temat zatargu polsko-niemieckiego, w którym m. in. oświadcza, że jeśli dotychczas jeszcze nie wybuchła wojna, to świat zawdzięcza to zdecydowanemu stanowisku Polski. Simms stwierdza, że Niemcy zgola nie potrzebują Gdańska ani jego portu i że Gdańsk jest tylko pozorem do podminowania niepodległości Polski.

### Wymowne przemilczanie

BERLIN. Na terenie całej Rzeszy przeprowadzane są badania, mające wykazać „jakich przodków miał naród niemiecki“.

Ciekawe jest, że prasa informuje z reguły tylko o wynikach tych badań, o ile dotyczą one dzielnic zachodnich Rzeszy. Stawiając przodków ludności na Wschodzie Niemiec są przez prasę niemiecką przemilczani.

## Szykanowanie Polaków w Austrii na rozkaz partii hitlerowskiej

WIEDEŃ. W związku z nasileniem propagandy antypolskiej ze strony partii hitlerowskiej w Austrii, przeprowadzanej obecnie wśród ludności Wiednia, usposobionej dotychczas w większości swej wcale życzliwie do Polaków, daje się odczuwać coraz to większe szykanowanie Polaków, zamieszkałych w Austrii.

Wczoraj wydalila policja wiedeńska w ciągu 24 godzin znanego, cenionego wśród Polonii wiedeńskiej dr. Henryka Adamkiewicza, obywatela polskiego, właściciela wielkiej realności w śródmieściu Wiednia. Również jeden ksiądz Polak, studiujący u Ojców Misjonarzy

w Moedling pod Wiedniem, otrzymał nakaz opuszczenia granic Niemiec. Pod wpływem czynników partyjnych obec-

nie w Wiedniu zaczyna się wypowiadać mieszkani Polakom — obywatelom polskim.

## Rolnicy niemieccy buntują się przeciw normom spożywczym

BERLIN. Ostatnie surowe zarządzenia władz niemieckich, ograniczające w dalszym ciągu konsumpcję nabiału i tłuszczów na wsi i nakładające obowiązek zwiększonych dostaw nabiału do centralnych zbiornic, wywołały wśród chłopów wirtemburskich żywe niezadowolenie. Chłopi na znak protestu przeciwko tym zarządzeniom ograniczyli wywóz nabiału do urzędowo wyznaczonych centrali skupu. W czerwcu np. podał jaj do

zbiornic spadła w samej Wirtembergii o 45 proc. Spadek ten jest tym znamiennejszy, że w czerwcu nieśność kur zwykle wzrasta.

Władza zarządziła surowe represje wobec chłopów.

Policja przeprowadza na wsiach rewizje domowe w poszukiwaniu nabiału i konfiskuje każdą ilość masła, jaj itp. ponad dozwoloną normę spożywczą.

### Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Ranek pogodny. W ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia, miejscami burze i przelotne deszcze. Temperatura około 26 stopni. Slabe wiatry przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

## Prusy Wschodnie żyją w napięciu!

Patrz strona 3.

# Gra osi Berlin—Rzym o Japonię

## Ostatnia nadzieja Niemiec

PARYŻ. Wypadki na Dalekim Wschodzie oraz możliwość przystąpienia Japonii do sojuszu wojskowego z Niemcami i Włochami w dalszym ciągu zajmuje opinię francuską.

„Paris Soir” rozważa możliwość konfliktu japońskiego ministra wojny z premierem w artykule pt. „Itagaki przeciwko Siranuma”. Zdaniem dziennika „Le Temps”, czynnik wojskowy japońskie starają się wywrzeć presję na rząd w kierunku przystąpienia do sojuszu zbrojnego niemiecko-włoskiego. Od dwóch lat — pisze dziennik — cała polityka zagraniczna Japonii jest wypracowana przez działanie czynników wojskowych na własną rękę. Ta właśnie okoliczność miałaby tłumaczyć wypadki w Tientsinie oraz zatrzymanie się na martwym punkcie rokowań z Anglią. Sytuacja jednak staje się obecnie tym poważniejsza, że premier Siranuma musiał jednak tym razem ustąpić żądaniom czynników rządowych i zwołać stosownie do tyczenia ministra wojny, ścisłą radę gabinetu, celem zrewidowania polityki japońskiej w związku z nową sytuacją w Europie.

„Le Temps” pisze, że przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w wyjątkowej akcji

### Dzkie pretensje niemieckie w Słowacji

Bratysława. Wychodzący w Bratysławie dziennik niemiecki „Grenzboten” występuje przeciwko nieużywaniu w urzędach słowackich w większej mierze języka niemieckiego. Wiele urzędów słowackich, zdaniem dziennika, jak n. p. ministerstwo szkolnictwa, koresponduje ze szkołami niemieckimi po słowacku oraz używa wyłącznie słowackich formularzy. Podobnie postępują również inne urzędy, które nawet pousuwały formularze słowacko-niemieckie, używane za czasów rządów czesko-słowackich i wprowadziły formularze wyłącznie w języku słowackim. Pismo domaga się bezwzględnego szerszego zastosowania druków w języku niemieckim.

Berlina i Rzymu, których ostatnią nadzieją stała się obecnie perspektywa odesłania na Daleki Wschód części floty angielskiej.

Solidność jednak polityki Ameryki z angielską na Dalekim Wschodzie zwalnia oczywiście Anglię od konieczności osłabienia swoich pozycji europejskich.

W każdym razie — konkluduje „Le Temps” — sojusz militarny japońsko-niemiecko-włoski może dojść do skutku tylko w tym wypadku, jeśli premier Siranuma i minister spraw zagranicznych Arita byłiby zmuszeni ustąpić na rzecz ministra wojny gen. Itagaki.

## Gdańsk w trosce o swe żniwa — apeluje do polskich robotnic sezonowych

Ciekawym uzupełnieniem naszego wczorajszego artykułu na temat dotkliwego braku rąk do pracy w Gdańsku jest apel czy coś w rodzaju odezwy, jaka wczoraj z podpisem senatora dla spraw rolnictwa (Rettel-skyego) ukazała się w gdańskiej prasie niemieckiej.

W odezwie tej senator gdański zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby wszyscy

Polacy którzy 15 sierpnia br. będą w Gdańsku, mieli być internowani. Robotnicy rolni polscy — stwierdza odezwa — otrzymają swe pełne wynagrodzenie za pracę żniwną i bez przeszkód powrócą będą mogli do Polski.

Odezwa ta jest odbiciem troski o żniwa. Gdyby zabrakło polskich robotnic sezonowych, któż sprzątnął by żniwa?

## Piękne hasła o prawach „kobiety-matki” poszły w ką w Niemczech

Berlin. Jak na wielu odcinkach, narodowy socjalizm Trzeciej Rzeszy przeszedł znamienny rozwój i na odcinku fizycznej pracy kobiet. O ile — będąc jeszcze w opozycji — przywódcy partii hitlerowskiej głosili, że walczą o prawa „kobiety-matki”, o tyle dziś pisze się zupełnie otwarcie, że „kobieta może pracować do 10 godzin dziennie”.

Minister pracy w Niemczech interwenio-

wał w sprawie zbytowego wykorzystywania kobiet w Niemczech do pracy fizycznej, ustalając normę „54 godzinowego tygodnia pracy dla kobiet” jako „znośnego z punktu widzenia zdrowotności”.

Jak wiadomo — coraz szersze angażowanie kobiet do pracy spowodowane zostało brakiem mężczyzn w wielu zawodach na skutek zaciągnięcia ich do wojska.

# 60 proc. budżetu na zbrojenia

## Jak długo Niemcy wytrzymają ten olbrzymi wydatek?

NOWY YORK. Korespondent waszyngtoński Associated Press sporządził zestawienie cyfr, dotyczących zbrojeń międzynarodowych.

Wydatki na budżet sił zbrojnych siedmiu największych mocarstw świata wynoszą obecnie blisko 20 miliardów dolarów rocznie, a w roku 1940 prawdopodobnie jeszcze się

zwiększą. Anglia wydaje 50 proc. całego swego budżetu na zbrojenia — Francja 40 proc. — Włochy 50 proc. — Niemcy 60 proc. — Japonia 70 proc. — Rosja według obliczeń szacunkowych ok. 50 proc. i Stany Zjednoczone 12 procent.

Wydatki w cyfrach przedstawiają się jak następuje:

	rok 1938	rok 1939
	w dolarach	
W. Brytania	1.693.300.000	3.500.000.000
Francja	1.092.100.000	1.800.000.000
Niemcy	4.400.000.000	4.500.000.000
Włochy	526.000.000	550.000.000
Japonia	1.765.300.000	1.800.000.000
Sowiety	7.300.000.000	5.400.000.000
Stany Zjednocz.	1.336.000.000	1.065.700.000

Pisma amerykańskie ogłaszając te cyfry, zapytują jak długo świat wytrzyma podobny wysiłek finansowy, a zwłaszcza jak długo wytrzymają Niemcy ten nieproporcjonalny do ich dochodów wydatek.

### Imiona pogańskie dla niemieckich dzieci

BERLIN. Czołowy organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter” zamieścił szereg artykułów pod tytułem „Dziecku niemieckie mu — niemieckie imię”. Urzędowy organ niemiecki nawołuje do nadawania dzieciom niemieckim imion pogańskich, uznając dług szereg imion chrześcijańskich jako „nie nadających się dla młodzieży niemieckiej”.

### Marta Eggerth śpiewa w Belgii po polsku

BRUKSELA. W kasynie Knocke (Belgia) wystąpiła wobec publiczności, złożonej głównie z Anglików i Holendrów, Marta Eggerth-Kiepurowa. Artystka odniosła ogromny sukces i zmuszona została przez publiczność do odśpiewania licznych utworów na bis. — Marta Eggerth śpiewała w kilku językach, większość pieśni wykonała jednak w języku polskim. Utwory polskie spotkały się też z największym aplauzem publiczności.

### W małym jachcie dookoła świata

Nowy Jork. Do portu Berkeley, Kalifornia, zawinął jedenastometrowy jacht żaglowy, na którym niejaki Roger Strout i jego żona Edith w pięć lat objechali cały świat z San Francisco przez Ocean Spokojny do Australii a potem przez Capetown do N. Jorku i Labradoru, wreszcie wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki przez cieśninę Magellana do Alaski, a z Alaski do Kalifornii.

# Bunt Niemców tyrolskich

## przeciw przesiedlaniu do Rzeszy

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Berlina, że sprawa przesiedlenia ludności niemieckiej z Tyrolu południowego do Rzeszy jest skrzętnie ukrywana przed opinią niemiecką. Szczegóły układu włosko-niemieckiego w tej sprawie nie zostały ujawnione. Wiadomo jednak, że akcję przesiedlenia już zapoczątkowano pomimo gwałtownych protestów ze strony przywódców ludności niemieckiej w dolnej Adydze we Włoszech. Podobno interweniowali oni również bezskutecznie wobec najwyższych czynników w Rzeszy.

Znaczna część ludności niemieckiej

w Południowym Tyrolu odmawia przesiedlenia się do Rzeszy.

Według krążących pogłosek podjęta ma być akcja, zmierzająca do przesiedlenia z górnej Adygi najpierw tych

Niemców, którzy nie zrzekli się obywatelstwa niemieckiego bądź posiadają dawne obywatelstwo austriackie. Z pośród Niemców tyrolskich 8—10 tys. jest obywatelami Rzeszy.

## Echa mowy Marszałka Polski w Holandii

HAGA. Cała prasa holenderska podaje na naczelnym miejscu obszernie sprawozdania z uroczystości krakowskich oraz przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza pod nagłówkami: „Energiczna mowa Marszałka

Polski”, „Gdańsk płucami gospodarczego życia Polski”.

Wszystkie artykuły ilustrowane są portretami Marszałka.

## Plan kolonizacji niemieckiej w kraju kłajpedzkim

### Kolonisci niemieccy wyprą Litwinów

KOWNO. Donoszą z Kłajpedy o szeroko zakrojonym projekcie kolonizacji niemieckiej w kraju kłajpedzkim. Kolonizacja ta, przeprowadzana na zasadzie ustawy o zagrodach dziedzicznych obejmuje ogółem 5 tys. gospodarstw rolnych, z których część zostanie nowoutworzona. W kołach litewskich panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie. Jest rzeczą oczywistą, że zagrody Litwinów kłajpedzkich, zwłaszcza Litwinów kłaj-

pedzkich o wyraźnym obliczu narodowym, zostaną potraktowane stronnictwo. Jeśli zaś chodzi o nowoutworzone zagrody, Litwini nie mają żadnych szans na ich otrzymanie. Oddane one zostaną w części Niemcom miejscowym, a w części przybyszom z Rzeszy.

W ten sposób postąpi naprzód proces germanizacyjny wsi w kraju kłajpedzkim, która dotychczas była ostoją litewskości.

## Nowa powódź na Śląsku Opolskim

BERLIN. Ze Śląska Opolskiego donoszą o dalszych wielkich szkodach wyrządzonych na terenach nawiedzonych powodzią przez nowe ulewne deszcze. Poziom wód podniósł się ponownie o 1 mtr. Są wypadki zawale-

nia się mostów, tereny uprawne zostały przez ponowne podniesienie się stanu wód zamulone, szereg dróg bitych uległo zupełnemu zniszczeniu.

## Sędziwy Ford nie wierzy w wybuch wojny

Detroit. Najbogatszy człowiek świata — Henry Ford, ukończył 76 rok życia.

Zapytany przez dziennikarzy, Ford powiedział, że nie wierzy w możliwość wojny światowej. Na zapytanie, czemu zawdzięcza

swą krzepkość, odpowiedział: trzem rzeczom: temu, że się nigdy niczem nie martwię, temu, że nigdy nie jem za wiele — wreszcie temu, że jestem optymistą i mam niewzruszoną wiarę w przyszłość ludzkości.

**PRZEGLĄD PRASY**

**Język Józefa Piłsudskiego**

Miesięcznik „Czerwona Róża” drukuje wywiad z ministrem Juliuszem Ulychem, Komendantem Naczelny Związku Legionistów Polskich, w którym poruszono śmiało i otwarcie sprawę istniejących jeszcze różnic, dzielących społeczeństwo polskie, a dotyczących poglądów na czyn 6. 8. 1914 r.

Minister Ulych tak ujął tę sprawę:

„To wszystko jest w znacznej mierze nieporozumieniem i fikcją! Większość polityków, zabierających dziś głos w sprawach zewnętrznych Polski, przemawia świadomie lub nieświadomie językiem Józefa Piłsudskiego! Językiem tym przemawiają częstokroć nawet ci, co uważają się za zaciętych przeciwników Piłsudskiego i Jego Obozu. Nasze bowiem poglądy w sprawach najistotniejszych nie uległy zmianie, natomiast ich poglądy przeszły ewolucję zastanawiającą.

Użyję tutaj pewnego porównania. Jeśli zestawimy rozkazy Józefa Piłsudskiego z okresu walk legionowych z głośniejszymi oświadczeniami dzisiejszych kierowników nawiązującymi, uderzyć nas musi, że utrzymane są one jakgdyby w jednej tonacji. Jedną i tą samą dominującą nutą przebiega i w tamtych rozkazach sprzed lat dwudziestu kilku i we współczesnych nam wypowiedziach, które wywołują taki entuzjazm w społeczeństwie polskim.

Jeśli porównać dzisiejsze wypowiedzi niektórych polityków opozycyjnych, np. w sprawie niebezpieczeństwa agresji z tym, co ci sami ludzie, względnie ich mistrzowie, mówili dwadzieścia pięć lat temu — różnica podejścia jest wprost uderzająca. Cóż to za olbrzymi skok od ideologii bezsilności, od kompleksu niższości, od pokładania wiary w pomocy obcych do języka godnego wielkiego narodu!

Szkoła Józefa Piłsudskiego narzuciła Narodowi pewien styl, pewną wysoką klasę myślenia politycznego i do tego stylu dostosowywać się muszą dziś wszyscy, którzy chcą mieć jakikolwiek mir w społeczeństwie. Szkoła polityczna Piłsudskiego zdobyła dziś cały Naród. Językiem tej szkoły przemawiać dziś muszą nawet jej oficjalni pracownicy, jeśli nie chcą być wyrzuceni poza nawias życia. Czyż może więc istnieć większy triumf moralny?”

Krakowskie uroczystości udowodniły bez reszty, że zjednoczenie narodu wokół zasad Józefa Piłsudskiego stało się faktem.

**Od Oleandrów do Gdańska**

„Wieczór Warszawski” rozważając historyczne przemówienie Naczelnego Wodza w Krakowie, pisze:

„Od Oleandrów do Gdańska — to w czasie całej ćwierćwiecza, a w przestrzeni — bieg Wisły od źródła do ujścia. Wisła — to żywy symbol Zjednoczonej Polski. Mamy ją całą i nie pozwolimy nikomu na najmniejsze choćby naruszenie naszych praw do tej naszej Matki. Jak w 1920 roku odparliśmy nawale wschodnią od średniego biegu Wisły, tak teraz i w przyszłości i zawsze skarcimy zaborczą rękę, wyciągniętą po ujście Wisły, po Gdańsk. Im dalej w dół z biegiem naszej królewskiej Macierzy, im więcej przyjmujemy ona dopływów z obu stron, im szersze jej koryto i obfitsze wody, tym więcej rośnie nasza miłość do niej, a naj-

**Prusy Wschodnie żyją w napięciu!**

Problem Gdańska łączy się ściśle z Prusami Wschodnimi. Nie można sobie bowiem wyobrazić sytuacji takiej, żeby przy rozwiązaniu zagadnienia gdańskiego mogły Prusy Wschodnie siedzieć cicho. Wiemy o tym my sami, a wiedzą o tym również i Niemcy.

Jakież są nastroje w Prusach Wschodnich?

Czy ludność polska i niemiecka przeżywa się obecną sytuacją?

Jeśli chodzi o ludność niemiecką to liczy się ona z tym, że w razie konfliktu z Gdańskiem będzie musiała walczyć z wojskiem polskim. Przygotowuje ją w tym kierunku cały aparat propagandowy. Ludność ta wie także, że Polacy walczyć będą do upadłego. To zdecydowane stanowisko żołnierza polskiego napędza jej strachu. Zdaje sobie ona bowiem sprawę z tego, że dla Polaków będzie to walka na śmierć i życie — ale walka obronna. Dla Niemców zaś będzie to walka zaborcza.

Ponieważ zaś w okresie sielanki polsko-niemieckiej niemało mówiono o męstwie żołnierza polskiego, o jego zaciętości i ofiarności, więc społeczeństwo niemieckie uświadamia sobie ewentualne skutki przyszłej wojny. Nastroje przeto nie są zbyt optymistyczne. Ludność niemiecka wolałaby w spokoju zażywać wolności, niż narażać się na nieprzewidywane niebezpieczeństwa. Często się słyszy ludzi na ulicach zakłopotanych i stroskanych o przyszłość. Kiedy ich zapytać o przyczynę smutku, odpowiada-

ją przeważnie iż nie wiedzą co ich czeka. Stąd też zanikł całkowicie śmiech na ulicach miast i wiosek.

Nastrój ten zauważyć można nie tylko na pograniczu polsko-niemieckim, lecz i na pograniczu niemiecko-litewskim, a także i na wybrzeżu bałtyckim. Przygnębienie to udziela się wszystkim, i starszemu i młodszemu pokoleniu.

W związku zaś z sierpniową mobilizacją przestrach i przygnębienie spotęgniały. Dużo Niemców otrzymało bowiem wezwanie wojskowe, nakazujące im stawienia się w dniach od 16—18 sierpnia w Grudziądzu, Toruniu i Bydgoszczy. Wezwanie takie rzecz zrozumiała nie pozostało w tajemnicy, i lotem błyskawicy wiadomość ta rozeszła się po terenie, siejąc strach i trwogę. Wiedzą przecież, że Polacy nie będą stawiać rezerwistom bram tryumfalnych, lecz przyjmą ich po polsku. A jak Polska przyjmie swych wrogów, to my Polacy sami wiemy. Rzecz ciekawa, jak Niemcy sobie wyobrażają stawienie się rezerwistów na Pomorzu polskim? W każdym razie, gdy jeden z wezwanych zwrócił się do władzy wojskowej z zapytaniem czy na przejście graniczne nie trzeba będzie paszportów, odpowiedziano mu w ostrym tonie: że go to nie nie obchodzi i że ma słuchać rozkazu. W tych dniach zaarrestowano nawet kilku ludzi rozsiewających te wiadomości pod zarzutem zdrady tajemnicy wojskowych. Te wezwania zastanawiają ludzi bardzo. Wierzą oni w wojnę. Gdy inaczej nie



mogłaby władza wojskowa wysłać ludzi na Pomorze polskie.

Mała naprawdę garstka krytycznie patrzących na obecne stosunki w Prusach Wschodnich twierdzi, że wezwania te zostaną z wszelką pewnością przed 15 sierpnia cofnięte. Mamy wrażenie, że to dla rezerwistów będzie najlepszym rozwiązaniem. W przeciwnym bowiem razie mogą doznać bardzo a bardzo przykrego przyjęcia na naszej ziemi.

Jeśli jeszcze wspomnimy pokrótce o buntach robotników czeskich i słowackich, którzy domagają się dobrego jedzenia i wyższej taryfy oraz o wysiedleniu niebezpiecznych elementów, otrzymamy ogólny obraz nastrojów w Prusach Wschodnich.

Reasumując możemy stwierdzić, że ludność Prus Wschodnich nie chce wojny z Polakami, w obawie przed jej skutkami. O wojnie pisze tylko prasa niemiecka i mówią dostojnicy partyjni, którzy w czasie wojny chcą pozostać na terenie pilnować porządku i spokoju. Ale skutki ewentualnej wojny dotknąć muszą całą spokojną ludność.

**O czym się mówi!**

Wszystko się zmienia na tym ziemskim świecie.

Wszystko płynie jak powiedział mędrzec starożytny.

Ale to słynne gospodarstwo niemieckie zaczyna ludzi niepokoić.

No, bo jakże? Takie było świetne, czyste, wzorowe, imponujące.

A dzisiaj?

Przed kilkoma dniami zamknięto ja kies tam składy niemieckie z powodu strasznego nieładu w nich panującego, przed miesiącem trzeba było zrobić porządek z kolonią dla niemieckich dzieci, bo tym dzieciom było źle, chłodno i głodno niemal, a teraz zamknięto znowu niemiecki hotel Engel w Chojnicach z powodu nieporządków itd.

Cóż to się dzieje?

W pocie czoła uczymy Niemców politycznego rozumu, czy mamy także uczynić ich zwykłego porządku?

„Jadne czasy nastali” — jak mówią w Warszawie.

Okazuje się, że rozreklamowane zjednoczenie Wszechniemców, łagodnie mówiąc, nie jest zjednoczeniem wewnętrznym, bo po prostu trzeszczy po „wszystkich szwach”.

Antagonizm prusko-bawarski i austriacko-pruski to są rzeczy stare, ale teraz zostały, że tak powiemy, odnowione, świeżo pomalowane, co nie powinno dziwić, bo malowanie, przemalowywanie i inne sztuczki malarskie są jedną ze specjalności reżimu hitlerowskiego.

Znana jest anegdota, oparta zresztą na fakcie, o radcy pruskim, który w czasie przejażdżki na jednym z jezior bawarskich, na zapytanie, dlaczego woda w jeziorze jest taka ciepła, otrzymał od przewoźnika ciętą odpowiedź: „Zeby się w niej Prusacy ugotali!”

Obecnie jest z dowcipami gorzej.

W Bawarii i w Wiedniu nikt się na dowcipy nie wysiła, lecz wali prosto z mostu „Preussen verreckel!”, co przełomaczymy łagodnie: „precz z Prusami!”

I nie pomagają aresztowania, obozy itp.

Ludzi jednoczy miłość, nie siew nienawiści.

**25 lat temu**

9 sierpnia 1914 r.

Wypadki w zajmowanej przez oddziały Wojska Polskiego części Królestwa polskiego toczyły się w myśl planów Piłsudskiego, opracowanych w latach pokoju. Obok akcji wojskowej za równie ważną uważał Komendant polityczne usamodzielnienie ruchu. Wszy stkich poczynił dokonywaną w imieniu Rządu Narodowego.

Tymczasem awangarda Wojsk Polskich kontynuowała nadal swój marsz w głąb Królestwa. Kompania kadrowa pod komendą Herwina-Piątki ruszyła z Miechowa i przez Książ Wł. pod wieczór dotarła do celu. W Książu Wł. celem zorganizowania władz cywilnych zatrzymał się Ignacy Boerner. Do Jędrzejowa wraz z kompanią udał się w tym celu dr. Emil Bobrowski.

wyższe napięcie osiąga przy ujściu do morza w Gdańsku.”

Z satysfakcją notujemy ten piękny głos pisma, które przed niedawnym jeszcze czasem nie chęło pamiętać o Oleandrach.

Wobec podjętej przez Piłsudskiego samodzielnej inicjatywy umiarkowane grupy polityczne b. Galicji, widziały, że dotychczasowa ich wobec wypadków neutralność nie da się bez szkody dla sprawy i ich własnego prestiżu dłużej utrzymać. To też dn. 9 sierpnia na zaproszenie prezesa Polskiego Koła Sejmowego przy parlamencie wiedeńskim dr. Juliusza Lea odbyła się konferencja czołowych polityków tych ugrupowań. W konferencji wzięli udział: biskup krakowski Adam Sapieha, prezes Akademii Umiejętności Stanisław Tarnowski, Zdzisław Tarnowski, prof. Bolesław Wicherkiewicz, prof. Juliusz Nowak, prezes Sokola Władysław Turcki, dr. Tadeusz Starzewski, dr. Henryk Szarski, szereg posłów parlamentarnych i innych osób. Zebrani jednomyślnie postanowili wziąć udział w akcji polskiej przeciw Rosji. Celem ustalenia warunków z rządem austriackim do Wiednia wyjechał Leo.

**Fachowość i programowość**

W powiązaniu z powyższym należy stwierdzić, że już od szeregu lat budowę naszej floty handlowej cechuje programowość. Skutki działania tego czynnika są widoczne w realizacji opracowanego z końcem 1936 r. czteroletniego planu inwestycyjnego żeglugowych, stanowiących pierwszy etap ogólnikowo zarysowanego 10-letniego planu w tymże zakresie. Program ten wykonany jest prawie w 100 procentach i daje podstawę do stwierdzenia, że wielkie dzieło rozbudowy polskiej marynarki handlowej, postępuje obecnie konsekwentnie naprzód.

**Koniec czteroletniego planu**

Nasz czteroletni plan morski niebawem wejdzie w czwarty rok swego urzeczywistnienia. Przewidział on budowę względnie nabycie ogółem 30 statków morskich o nośności około 90 tysięcy ton w okresach budżetowych od 1937-38 do 1940-41. Znaczniejsza część tego programu została już wykonana gdyż kupiliśmy względnie zamówiliśmy w międzyczasie 22 statki o nośności przeszło 70 tys. ton. Po przejściu do eksploatacji motorowca „Chrobry”, pozostaje w budowie 9 statków o nośności ponad 25 tysięcy ton, z czego 5 statków ma być wykonanych i

(Ciąg dalszy na str. 4-5)

Edmund Urbański.

**Programowa rozbudowa polskiej floty handlowej**

W programie naszej gospodarki morskiej zagadnienia żeglugowe wysuwają się na czołowe miejsca. Fakt ten uzasadnia w całej rozciągłości potrzebę wzmocnienia transportu morskiego w międzynarodowej wymianie towarowej — statkami polskimi. Sam problem, zarówno z uwagi na rozbudowę własnej floty handlowej, jak i odnośnie akcji tworzenia nowych szlaków komunikacyjnych pod narodową banderą, oraz ze względów na oszczędność dewiz za frachty morskie, jest jednym z kapitalnych elementów polskiej gospodarki morskiej.

**O zwiększeniu własnej obsługi transportowej**

O ile początki istnienia i rozbudowa polskiej floty handlowej, kroczyły prawie równoległe z budową i stopniowym wyposażeniem do pracy portu gdyńskiego, na skutek czego nie odznaczyły się zbyt wyraźną linią rozwojową, o tyle nadzwyczajny, jak na stosunki europejskie rozwój portu gdyńskiego, postępujący równoległe ze wzrostem obrotów polskiego handlu zagranicznego drogą morską — wyłonił sam ze siebie konieczność dokładniejszego zdania sobie sprawy i sprecyzowania zamierzeń odnośnie zwiększenia własnej obsługi transportowej przez obydwie porty p. a. e. Przejawy takiego nastawienia wiążą się niewątpliwie ze

zdrowym instynktem gospodarczego usamodzielnienia się, jakie cechują cały dotychczasowy dorobek naszego Państwa jak i z faktem skrzepnięcia sił naszych, zwłaszcza na odcinku morskim.

**Rozbudowa floty na forum Sejmu**

Problem rozwoju polskiej floty handlowej na skutek znacznego wzrostu tonażu w roku bieżącym, budzi szczególne zainteresowanie szerokich sfer gospodarczych, związanych pośrednio lub bezpośrednio z samym zagadnieniem. Należy z zadowoleniem stwierdzić, że zamierzenia nasze odnośnie kwestii rozbudowy własnej floty handlowej, zostały wyraźnie sformułowane na jednym z tegorocznych posiedzeń Sejmu, przez Ministra Przemysłu i Handlu p. Antoniego Romana, który w przemówieniu swym o wtycznych polityki przemysłowo-handlowej, podkreślając momenty racjonalnej planowości powiedział m. in. co następuje:

„DLA PRZYKŁADU POZWOLE SOBIE PRZYPOMNIEĆ ODCINEK MORSKI, KTÓRY UJĘTY W ŚCISŁY PLAN, PRZY SKROMNYCH JAK NA TAK WAŻNY CEL ŚRODKACH FINANSOWYCH, DAJE WYRAŹNIE POZYTYWNE REZULTATY — LEPSZE NIŻ W INNYCH PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH”.

# Programowa rozbudowa polskiej floty handlowej

(Dokończenie ze strony 3)

oddanych do użytku jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Według najnowszej statystyki, tonaż polskiej floty handlowej na dzień 1 lipca wynosił ca 122 tys. BRT, co po wliczeniu doń ms. „Chrobry” o pojemn. ca 11 tys. BRT, przedstawia tonaż razem ponad 133 tysiące BRT. Na tabor ten składają się zarówno jednostki handlowe, jak i rybackie. Dotychczasowy stan tonażu jak i zapowiedziane powiększenie go w ciągu najbliższych miesięcy nowymi jednostkami, pozwala spodziewać się, że w ogólności do końca 1939 roku, tabor pływający polskiej floty handlowej wzrośnie około 30 procent.

## Plan pozbawiony cech dorywczości

Jak słusznie podkreślił p. minister Roman na konferencji prasowej, urządzonej dnia 27 lipca 1939 r. na pokładzie ms. „Chrobry”, w tym stanie rzeczy nasz program morski pozbawiony jest cech dorywczości, co zresztą całkowicie usprawiedliwiają przytoczone już poprzednio cyfry. W dalszym ciągu enuncjacji naszej polityki gospodarczej usłyszeliśmy, że program ten opracowany został oraz jest opracowany i doskonalony na podstawie głębokich studiów, rzeczywistych potrzeb, już uzyskanej praktyki i w najściślejszym kontakcie z naszymi przedsiębiorstwami żegludowymi, którym mają poszczególne jednostki służyć i które z natury rzeczy praktycznie stykają się najbardziej z wymogami żegludgi na poszczególnych odcinkach.

## Fałszywe pojęcia o etatyzacji

W związku z faktem powiększenia się tonażu, który przyrasta w kontrolowanych przez Rząd przedsiębiorstwach żegludowych względnie finansowania go z kredytów skarbowych, wyjaśnione zostało równocześnie stanowisko naszych sfer miarodajnych do sytuacji, która niejednokrotnie określana jest niesłusznie mianem etatyzmu, względnie konfliktu przedsiębiorczości państwowej z inicjatywą prywatną.

Według opinii sfer rządowych, konfliktu tego na odcinku morskim nie było i nie ma. Państwo nie zabiera bowiem nikomu miejsca, nikogo nie chce wyperać. Przeciwnie, państwo wzięło na siebie tylko trud pionierstwa, a gotowe jest okazać wszelką pomoc kapitałom, które staną tutaj do pracy. Efekty takie są: OSIEM PRYWATNYCH STATKÓW JUŻ PRACUJE POD BANDERĄ POLSKĄ, TRZY DALSZE SĄ W BUDOWIE, A KAŻDA NOWA MYŚL ZOSTANIE POWITANA PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU Z RADOŚCIĄ I CHEĆCIĄ ENERGETYCZNEJ POMOCY.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że bezpośrednio działalność państwa na odcinku morskim występuje wtedy, gdy nie jest w stanie przyjąć inicjatywa prywatna i tylko tam, gdzie państwo podejmuje się podstawowych pionierskich prac gospodarczych — stwarza warunki dla rozwoju tejże prywatnej inicjatywy, a ją nie ruguje lub z nią konkuruje, co także podkreślił p. minister A. Roman.

## Rozwój linii regularnych

W zakresie rozbudowy floty handlowej wielki nacisk położony jest na rozwój linii regularnych, łączących Gdynię i Gdańsk z portami tych krajów, z którymi utrzymujemy ożywione stosunki handlowe.

Obecnie posiadamy 16 linii regularnych, eksploatacja których odbywa się statkami polskimi względnie statkami czarterowanymi. Dwie dalsze linie znajdują się w opracowaniu. Z wymienionych 16 linii regularnych, 5 linii łączy nas z krajami bałtycko-skandynawskimi (Lotwa, Estonia, Finlandia, Szwecja i Litwa z dojściem przez Kłajpedę), 7 linii łączy nas z krajami zachodnioeuropejskimi (Anglia, Belgia, Francja, Holandia, Italia, Niemcy), a pozostałe 4 linie jako dalekobieżne, łączą nas z krajami Bliskiego Wschodu (Grecja, Turcja, Syria, Palestyna, Egipt, Algier) oraz z krajami Ameryki Północnej, Ameryki Środkowej, (zat. Meksykańska) oraz Ameryki Południowej. Statki linii dalekobieżnych zachodzą również do niektórych portów europejskich (Dania) oraz afrykańskich (Senegal).

Na wymienionych wyżej liniach regularnych, bandera polska reprezentowana jest przez nowoczesny tonaż, przystosowany ściśle do jego zadań na poszczególnych szlakach. Jest to wystudiowany tonaż handlowy

o wysokich wartościach ekonomicznych, co dla eksploatacji taboru łącznie z udoskonaleniem metod pracy transportowej, posiada poważne znaczenie. Podobne cechy posiada również szereg jednostek zatrudnionych w naszej żegludzie trampowej.

Wymienione momenty ekonomicznej budowy statków, jak i przystosowania ich do potrzeb techniczno-handlowych, łącznie z przemyślaną planowością tworzenia uzasadnionych gospodarczo nowych linii, stwarzają realną podstawę do dalszego rozwoju polskiej marynarki handlowej.

## Poważny wzrost transportów towarowych

Statystyka przewozów towarowych statkami polskich linii regularnych wykazuje na przestrzeni minionego dziesięciolecia poważny wzrost transportów pod narodową banderą. O ile mianowicie przewozy na naszych liniach regularnych wynosiły w roku 1929 załadunek 47.000 ton, w 1933 r. wzrosły do 245.000 ton, a w r. 1938 osiągnęły już 734.000 ton. Jeśli chodzi natomiast o ogólną ilość przewozów towarowych polskiej floty handlowej, przekraczała na w okresie dwóch ubiegłych lat ponad 1.700 tysięcy ton rocznie, co stanowi załadunek ca 10 proc. obrotów obydwu portów. Wszystkie te przytoczone cyfry uzasadniają w całej rozciągłości celowość i potrzebę dalszych, nowych inwestycji żegludowych pod polską banderą.

Programowa rozbudowa naszej floty handlowej, jako jeden z głównych czynników pomyślnego rozwoju naszej gospodarki morskiej, obok pracy portów p. o. c. najlepiej dowodzi faktu umacniania się Polski nad Bałtykiem.

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

### Możliwości eksportowe z Polski

Firmy zagraniczne, poszukujące kontaktu z eksporterami polskimi

**Blizsze informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odpowiadający numer. Firmy, które niepozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.**

**Przetwory owocowe.** Firma importowa w Belgii pragnie wejść w kontakt z producentami miąższów oraz soków owocowych. — R - 18868 - 76 - S.

**Wytłoki buraczane.** Importem wymienionego artykułu interesuje się firma belgijska. R - 19479 - 38 - S.

**Zwierzyna.** Firma francuska zamierza zając się w nadchodzącym sezonie importem żywej zwierzyny, a mianowicie królików, bażantów, kuropatw, jeleni itp. R - 19512 - 31 - S.

**Słoma.** Firma angielska poszukuje dostawcy słomy żytniej, mającej służyć do przetworu na słomki do picia napojów. R - 19630 - 38 - S.

**Artykuły spożywcze.** Firma syryjska, o której informacje znajdują się w PIE., interesuje się importem z Polski artykułami branży spożywczej. E - 18911 - 21 - 4.

**Chemikalia.** Firma agenturowa w Indiach Bryt. interesuje się importem z Polski farb i chemikaliów tekstylnych. E-17974-47 - 4.

**Przedstawicielstwo.** Firma agenturowa w Peru pragnie objąć przedstawicielstwa firm polskich z zakresu branży technicznej i włókienniczej. E - 19061 - 95 - 4.

**Różne.** Firma agenturowa w Singapurze, interesuje się importem z Polski nast. artykułów: materiałów budowlanych, wyrobów bawełnianych sprzętu kuchennego i wyrobów metalowych. E - 12151 - 33 - 4.

**Różne.** Firma agenturowa w Indiach Bryt. interesuje się importem z Polski różnych artykułów. E - 17977 - 22 - 4.

**Różne.** Firma turecka z dobrymi referencjami, interesuje się importem z Polski nast. artykułów: materiałów bawełnianych, wełnianych, naczyń emaliowanych, papieru i różnych wyrobów metalowych. — E-18695-95 - 4.

**Figurki szklane.** Rynek amerykański ma zapotrzebowanie na figurki szklane (rodzaj wiedeński). — 18448 - 54 sz.

**Pudełka ozdobne na czekoladki.** Rynek amerykański ma zapotrzebowanie na pudełka ozdobne na czekoladki. Również firmy angielskie zgłaszają także zapytania. — 18453 - 64 sz.

**Drewniane paciorki.** Firma amerykańska poszukuje dostawców paciorków drewnianych. — 14619 - 54 sz.

**Wełniane zwierzątka.** Instytut posiada wzory małych zwierzątek wykonanych z czesanki wełnianej. Duże możliwości zbytu istnieją w Anglii. — 18710 - 54 sz.

**Kwiaty sztuczne.** Firma afrykańska poszukuje dostawców luksus. kwiatów sztucznych. — 18987 - 3 B - 64 sz.

**Guziki.** Firmy szwajcarskie pragną zakupić guziki różnych rodzajów. — 18596 - sz.

**Metalowe części do torebek damskich.** Firma angielska interesuje się zakupem części do torebek damskich. — 17799 - 64 sz.

**Metalowe sprzączki, guziki itp.** Firma w Unii Afryki Połudn. interesuje się zakupem w Polsce drobnych artykułów do odzieży, jak guziki, sprzączki, klamry. Wzory w Instytucie. — 16036 - 64 sz.

**Wyroby koszykarskie.** Firma kanadyjska, poszukuje dostawców wyrobów koszykarskich. — 19101 - 40 sz.

# Na bieżni, boisku i ringu

## Drugi etap marszu Szlakiem Kadrowki

W poniedziałek patrol biorący udział w 15-tym marszu Szlakiem Kadrowki przebył etap dziennej do Michałowic do Miechowa. Około godz. 7.30 rano patrol przekroczył dawną granicę zaboru austriackiego i rosyjskiego, mijając pamiątkowy obelisk, ustawiony obok szosy, przy którym płonęły znicze, a strzelcy pełnili straż, prezentując broń przed maszerującymi patrolami.

W Michałowicach na ścienisku obok drogi odbyła się uroczystość, poświęcona pamięci wkroczenia pierwszej Kompanii Kadrowej na teren dawnej Kongresówki. Patrole ustawiły się w czworoboku. Po pobudce strzeleckiej przy dźwiękach hymnu Związku Strzeleckiego „Hej strzelcy wraz...” wciągnięto na maszt flagę strzelecką.

Na uroczystości obecne były wielkie tłumy okolicznej ludności.

Po uroczystości w odstępach minutowych wystartowały patrole z Michałowic do Szczepanowic, aby przebyć ten odcinek kwalifikacyjny w tempie 11 min. na 1 km, a następnie po 45 minutach odpoczynku wyruszyć w dalszą drogę do końcowego odcinka Szczepanowice—Miechów (8' km) marszem na najlepszy czas.

W Miechowie zarówno na mecie, jak i wzdłuż ulicy Józefa Piłsudskiego gromadziły się tysięczne rzesze publiczności.

Odcinek kwalifikacyjny Michałowice—Szczepanowice przebyły patrole wśród do-

skonalych warunków atmosferycznych przy chmurnej i wietrznej pogodzie. Drużyny startowały się przybyć jak najwcześniej do Szczepanowic, aby następnie jak najwcześniej startować do marszu na najlepszy czas.

W klasie patroli wojskowych niespodziewanie najlepszy czas uzyskał patrol pułku Wilków z Dębina (46:40), drugi z kolei najlepszy czas miał mistrz tej klasy z ubiegłego roku pułk piechoty ze Skierniewic (48:35) przed WKS Łomża.

W klasie drugiej „A” przedpoborowych najlepszy czas uzyskał patrol Z. S. Janowa Dolina 43:51 przed Z. S. w Gdyni 44:59 i mistrzem z ub. r. Z. S. z Ostrowca 45:52.

W klasie drugiej „B” poborowych najlepszy czas uzyskał patrol Z. S. Janowa Dolina — 43:29, będący zarazem najlepszym czasem dnia. Drugie miejsce zajął patrol K. P. W. Kowal 46:06 przed Z. S. Kępno 49:32.

Warunki na trasie, które były początkowo doskonale od południa pogorszyły się nieco, słońce bardzo silnie zaczęło dokucać zawodnikom, zwłaszcza mniej doświadczonym, którzy startowali pierwszy raz w marszu i starali się ambicją dorównać rutynowanym współzawodnikom. Większa część patroli przybyła jednakże na metę w komplecie.

Na mecie w Miechowie maszerujących zawodników obsypano kwiatami i witano oklaskami.

## Legia wygrała z W. L. T. K. 7:0

W poniedziałek odbyły się na kortach W. L. T. K. w Warszawie dalsze spotkania w ramach meczu tenisowego o mistrzostwo Polski Legia W. L. T. K. Po trzecim dniu Legia prowadzi 7:0. Dokończona gra podwójna pomiędzy Tłoczyńskim—Baworowskim i parą Spychała—Beldowski przyniosła o-

czywiście zwycięstwo pierwszym 6:4, 9:7. W grze pojedynczej pań Zofia Jędrzejowska wygrała z Matuszewską 6:2, 6:2. W grze mieszanej para Tłoczyński—Jędrzejowska pokonała parę Matuszewską—Spychała 7:5, 8:6.

## Wiadomości sportowe w kilku wierszach

Ligowa drużyna lwowskiej Pogoni wyjeżdża w bieżącym tygodniu do Bratysławy, gdzie rozegra dwa mecze w dniach 12 i 13 sierpnia.

Drugi półfinałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy Śląskiem i Poznaniem odbędzie się dnia 15 sierpnia w Katowicach.

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się w Polsce rozgrywki finałowe o wejście do Ligi. Do tych rozgrywek zakwalifikowały się definitywnie W. K. S. Śmigły z Wilna, Legia z Poznania, Śląsk z święto-

chłowic i Junak z Drohobycza. W niedzielę Śląsk walczy z W. K. S. Śmigły w świętochłowicach, a Legia z Junakiem w Poznaniu.

Dnia 15 sierpnia wznowiony zostanie sezon ligowy, przerwany z powodu wakacji letnich. W tym dniu rozegrany zostanie tylko jeden mecz Cracovia—Pogoń w Krakowie. Pogoń uda się do Krakowa bezpośrednio z Bratysławy.

Na zawody pływackie państw bałtyckich ma być zaproszony jako neutralny sędzia Polak. Zaproszony na te zawody sędzia czeski Hauptmann zawiadomił organizatorów, że nie otrzymał zezwolenia na wyjazd.

## ZAWODNICZY „SAMI SOBIE”.

W Wilnie odbyły się zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez samych zawodników, gdyż władze lekkoatletyczne na terenie miasta nie przejawiają żadnej działalności. Zawody nosiły nazwę „Sami sobie” i startowali w nich niemal wszyscy miejscowi lekkoatleci. Brak startów i długa przerwa odbiły się fatalnie na formie zawodników, to też wszystkie wyniki były bardzo słabe. Jedyne w trójskoku Oleszczuk z KPW Ogniska pobił rekord Wilna wynikiem 12,91 m. W tych zawodach startowała również Czarnocka z AZS, która uzyskała w skoku w dła niezły wynik 4,97, a w rzucie kulą 10,45.

## HOLENDERKI PRZEGRZAŁY Z NIEMKAMI 30:62.

W Akwizgranie odbył się międzypaństwowy kobiecy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Holandia. Zwyciężyły Niemcy w stosunku 62:30 pkt. Techniczne wyniki meczu:

100 m. — Fanny Koen (Holandia) 12,1  
200 m. — Grete Winkels (Niemcy) 25,3  
80 m. przez płotki — Dempe (N) 11,7  
sztafeta 4X100 m — Niemcy 48,2 przed Holandią 49,9

skok wzwyż — Solms (N) 1,60  
skok w dal — Schulz (N) 5,95  
rzut kulą — Mauermayer (N) 13,83  
rzut dyskiem — Mauermayer (N) 46,21  
rzut oszczepem — Krueger (N) 43,07.

## WSPANIAŁY WYNIK FIŃSKIEGO JUNIORA NA 10 TYSIĘCY METRÓW.

HELSINKI. W Kouvola w Finlandii odbył się pojedynek fińskich lekkoatletów na 10 tys. m. Zwyciężył młodzieńki zawodnik V. Touminen, osiągając wspaniały czas 30:07,6. Drugie miejsce zajęli Pekuri i Salminen w jednakowym czasie 30:10,6. Tylko wielki upał przeszkodził Touminenowi w pobiciu rekordu świata Salminona na tym dystansie (30:05,5). Czas Touminena jest najlepszym wynikiem, osiągniętym w tej konkurencji na świecie w ostatnich dwóch latach.

## ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO OBOZU W. F. DLA JUNIORÓW.

W Sierakowie nastąpiło uroczyste zakończenie wielkiego obozu WF, w którym uczestniczyło przeszło 350 juniorów, delegowanych przez kluby z całej Polski. U wszystkich uczestników można zanotować znaczne podniesienie się sprawności sportowej. Z lekkoatletów na specjalną uwagę zasługują: w sprintach Jaszczuk, w łęgach średnich Olszewski i Świąteczak, w skokach Zwoliński i Siemiątkowski, w rzutach Krawczyk. Dobre rezultaty uzyskali także pływacy oraz ciężkoatleci.

Na zakończenie obozu przybył do Sierakowa wojewoda poznański, plk. Bociński, który zwiedzał urządzenia obozu oraz interesował się jego uczestnikami.

# „Krzywda” Niemców i dziwna wstydlivość

## Jak się przedstawia sprawa zwolnień w bekoniarńi brodnickiej?

W bekoniarńi w Brodnicy, właściciel H. B. Moeller, Niemiec amerykański zwolnił z pracy kierownika bekoniarńi p. Hartwiga, Niemca i dyr. inż. Zarbocka, obywatela gdańskiego. Wiadomość ta została podana przez radio niemieckie z odpowiednim upiększeniem, no i publikowana przez prasę polską.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wstydlivość przemilczano, że równocześnie zwolniono czterech Polaków: pp. Nogajskiego, Sar-

nowskiego, Miłkowskiego i Klafkę. Wymienieni pełnili funkcje kierownicze poszczególnych działów.

Obecnie dowiadujemy się, że b. dyr. bekoniarńi p. inż. Zarbock odszedł na własne

żądanie i jest dyrektorem w jednym z przedsięwzięć gdańskich. Wymienieni urzędnicy-Polacy pozostają bez pracy. Dyrektorem bekoniarńi jest obecnie p. Łodyga z Grudziądza.

## Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem”, ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z środy na czwartek dr Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z czwartku na piątek dr Mierostawski, ul. Solankowa; z piątku na sobotę dr Nickelmann, ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK** — tel. 276.

— **Telefon postoiu autodorozek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr. 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogólna KPW**, — ul. Magazynowa w się pnii wieczorną.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Dr Kildare”.

ŚWIT: „Wieżnia królewska”.

SLONCE: „Kentucky”.

STYLOWY: „Tajemnicze promienie”.

### NOTATKI KRONIKARZA

— **Zebrańie obywatelskie w Teatrze Zdrowym.** W czasie zebrańia obywatelskiego, zorganizowanego z okazji obchodu rocznicy 6 sierpnia, odczytano następującą rezolucję, która została przyjęta przez akklamację, przy gromkich oklaskach obecnych:

„Mieszkańcy miasta Inowrocławia — zebrani na uroczystej akademii w historycznym dniu 6 sierpnia 1939 r., w którym minęło ćwierćwiecze Czynu Legionów, stwierdzamy i ślubujemy, że uważając się za spadkobierców idei Józefa Piłsudskiego — kroczyc będziemy po drodze, wytykanej przez Wielkiego Budowniczego Ojczyzny.

Świadomi odpowiedzialności, jaką niesie chwila dziejowa, meldujemy Ci, Wodzu Naczelnym, że na każdy Twój rozkaz gotowi jesteśmy złożyć dla potęgi i bezpieczeństwa Polski, najwiękzsze ofiary, nie wylączając ofiary krwi i życia”.

— **Wielka frekwencja gości kuracyjnych.** W Solankach inowrocławskich w chwili obecnej przebywa 1453 kuracjuszy, a od kwietnia br. było ich 4,124.

— **Wycieczka do Ciechocinka.** W dniu 13 sierpnia (niedziela) wyruszył sprzed Solanek autobus do Ciechocinka. Wyjazd o godz. 11. Przyjazd około godz. 20,30. W czasie wycieczki zwiadać się będzie nie tylko sławne tężnie ciechocińskie, ale szereg cennych zabytków kultury narodowej. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą 6,00 zł, przy czym dzieci placą pełną opłatę. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Zdrojowiska i P. B. P. „Orbis” do godz. 10-tej do soboty włącznie, t. j. dnia 12 bm.

— **Inowrocławskim szoferom pod uwagę!** W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego przy wyprzedzaniu pojazdów mechanicznych, co utrudnia ruch drogowy, zagraża bezpieczeństwu publicznemu i może spowodować najpoważniejsze w skutkach katastrofy samochodowe.

Najczęściej nie stosują się do przepisów ruchu drogowego kierowcy samochodów ciężarowych, a specj. kierowcy samochodów ciężarowych ich nie zbaczą na prawą stronę i nie zmniejszają szybkości, wzgl. w sposób oczywisty złośliwie utrudniają wyprzedzenie ich przez samochody osobowe.

W związku z tym zwracam uwagę, że wszelkie tego rodzaju wykroczenia, jak również wszelkie wypadki niestosowania się do

przepisów porządkowych na drogach publicznych karane będą jak najsurowiej.

(—) Wilczek, starosta pow. w Inowrocławiu.

— **Ceny targowe w Inowrocławiu.** Na ostatnim targu płacono w Inowrocławiu za: 1 kg masła wiejskiego 3,00 zł, 1 kg masła mleczarskiego 3,20, 1 mendel jaj 1,10 zł, kawełek sera białego 25—30 gr, 1 kg agrestu 25—30 gr, 1 kg czereśni 50—80 gr, 1 kg jabłek 60—80 gr, 1 kg gruszek 70—80 gr, 1 kg wiśni 40 gr, 1 litr jagód 20 gr, 1 pecezek marchwi 90 gr, 1 pecezek wloszczyzny 5 gr, 1 główka kapusty 5—10 gr, 1 główka sałaty 4 gr, 1 kalafior 15—20 gr. Drób: kury 2,50 zł, kaczki 2,50 zł, para gołąbków 90 gr. Ryby: 1 kg linów 2,00 zł, 1 kg karasi 1,80 zł, 1 kg szczupaków 2,80 zł.

— **Wynik regat kujawskich w Janikowie.** Zawody, w których udział brało około 80 zawodników, otwarte zostały o godz. 14-tej. — Wyniki walk są następujące:

**Łódzie żeglarskie:** 1. miejsce HDZ. Inowrocław, sternik Chliński, czas 23,22,9 — trasa 4000 m; 2. miejsce HDZ. Inowrocław, sternik Dominiczak, czas 25,23,4; 3. zdyskwalifikowana z powodu wywrócenia.

**Zawody pływackie na 500 m.:** 1. miejsce Zieliński 9,36,9; 2. m. Sobierajski 10,14,8; 3. m. Dominiczak 10,15,3.

**Kajaki podwójne:** 1. m. Rózewicki-Marecki KPW. — dystans 3000 m, czas 17,19; 2. m. Chliński-Gaura HDZ. — dystans 3000 m, czas 17,47; 3. m. Zawada-Raniecki, dystans 3000 m, czas 18,11.

**Kajaki pojedyncze — 1,500 m.:** 1. m. Rózewicki czas 10,21,5; 2. m. Laskowski, czas 11,21; 3. m. Jędrzejczyk, czas 11,25.

**Najszybsza łódź żeglarska:** trasa 2,400 m. czas 22,48 — Chliński, HDZ.

— **Nagły zgon komendanta posterunku P. P.** Komendant posterunku P. P. w Złotnikach Kujawskich, Stanisław Cieślak, zmarł nagle w sobotę wieczorem.

— **Zwłoki topielca wydobyte.** W jeziorze Janikowskim utonął przed tygodniem mieszkaniec wsi Trłaga — Jaskółski. Zwłoki jego wypłynęły na powierzchnię wody i zostały wydobyte.

— **Nowa ofiara „Zapadliska”.** W czasie kąpeli na „Zapadlisku” utonął wczoraj w godzinach przedpołudniowych 20-letni S. Woda. „Zapadlisko” powstało po osunięciu się ziemi nad terenami dawniejszej kopalni soli i woda w tym miejscu jest bardzo zimna, a glebia wielka i kąpiel nadzwyczaj niebezpieczna. Utonęło tam już kilku młodych ludzi, a zwłok trzech topielców wogóle nie wydobyto, gdyż widocznie zatrzymane zostały w podziemnych gankach na terenie zapadłej kopalni.

— **Puścili z dymem zagrodę rolnika.** W wiosce Murzynko pod Inowrocławiem wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Macieja Panfila, przy czym pastwą płomieni padły zabudowania oraz inwentarz żywy i martwy. Między innymi spaliła się hodowla 200 kur i 70 kaczek. Dochodzenia policyjne ujawniły, że pożar powstał przez podłożenie ognia. Zagrodę Panfila puścili z dymem bracia Żelazkowie, którzy mają z nim dawne porachunki na tle rozliczeń majątkowych. Braci Franciszka i Stanisława Żelazków aresztowano i osadzono w więzieniu śledcz.

— **Nieuczciwa służąca.** Irena Leśniewicz z Inowrocławia, zam. przy ul. Konopnickiej i zawiadomiła władze policyjne o systematycznej kradzieży, dokonywanej przez nieuczciwą służącą Radłowską Agnieszkę z Inowrocławia, ul. św. Mikołaja. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

**Okno zbite!**

Proszę dzwonić 401

**Szklarnia-Szlifiernia  
ZB. KNAST**

Król. Jadwigi 30 (vis á vis Urzędu Poczty).

3592

### Z KARTY ŻALOBNEJ

Śp. ppułk. Jerzy Kossowski

Do Bydgoszczy dotarła smutna wiadomość o śmierci znanego i zasłużonego lotnika śp. ppułk. Jerzego Kossowskiego, który ciężko zranił się w parku w Krynicy. Przez szereg dni śp. Kossowski przebywał pod opieką swych sióstr w szpitalu w Nowym Sączu. Lekarze chcąc za wszelką cenę ratować życie rannego i ulegając prośbie rodziny zgodzili się na przewiezienie śp. Kossowskiego do kliniki uniwersyteckiej do Krakowa. Mimo usilnych zabiegów jednak nie udało się rannego utrzymać przy życiu.

Zgon śp. Kossowskiego okrywa żałobą całe lotnictwo polskie i liczne grono jego znajomych. Pogrzeb z honorami wojskowymi odbył się w Krakowie. R. i p.

### Nadzwyczajny targ koni remontowych we Włocławku

Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego podaje do wiadomości swych członków oraz zainteresowanych rolników hodowców, że w dniu 18 bm. o godz. 9-tej odbędzie się we Włocławku nadzwyczajny targ koni remontowych, na którym Komisja Remontowa Nr 2 będzie zakupywała konie typu wierzchowego, artyleryjskiego i obniżonego w wieku do lat 8.

Konie doprowadzone na targ remontowy winny być zaopatrzone w świadectwo pochodzenia zwierząt wystawione przez gminę, oraz dowód tożsamości konia (paszport).

Targ odbędzie się na targowicy miejskiej we Włocławku.

### COP i Wisła — temat kilkudziesięciu transmisyj radiowych

Polskie Radio stara się w transmisjach i reportażach ujawniać jak najpełniejszy obraz życia współczesnej Polski we wszystkich jego przejawach, społecznych, gospodarczych, kulturalnych i innych.

Oczywiście, że w realizacji tego planu nie mogło zabraknąć transmisyj i reportażów z Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wspomniata dynamika rozwojowa ztem wchodzących w skład Okręgu, bogata w wyniki pracy inżynierów i robotników polskich, stwarzająca wspaniałe rezultaty — to temat niezmiernie wdzięczny dla mikrofonu radiowego, poszukującego dziedzin tętniących życiem, twórczością i postępem.

Polskie Radio nada kilkadziesiąt transmisyj z Centralnego Okręgu Przemysłowego, które zobrazują dorobek gospodarzy Polski na tym terenie.

Kierownik Wydziału Transmisyj i Reportaży Polskiego Radia, red. Tadeusz Skrzetelski, objechał wraz z delegatem Ministerstwa Spraw Wojskowych teren Centralnego Okręgu Przemysłowego, ustalając szczegółowo poszczególne punkty transmisyj. Należy przypuszczać, że cykl transmisyj COP-u stanie się jedną z najwartościowszych pozycji programu radiowego w najbliższym czasie.

Przy okazji należy wspomnieć jeszcze o innym cyklu transmisyj, który ukaże nam życie królowej rzek Polski — Wisły od źródeł aż do ujścia i wyrazi w kilkudziesięciu obrazach podstawową prawdę polskiej racji stanu, ujętą syntetycznie w głośnych słowach ministra Becka: „Od Bałtyku odepchnąć się nie damy!”

### Zmiany w rozmieszczeniu skrzynek pocztowych w Gdańsku

Polski Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Gdańsk 1 zawiadamia, że przeprowadził zmiany w rozmieszczeniu skrzynek pocztowych a mianowicie:

- 1) w miejsce skrzynki pocztowej przy Langer Markt nr 35 umieszczona jest szafka skrzynka pocztowa przy Langer Markt 18.
- 2) w miejsce skrzynki pocztowej przy I. Damm 22/23 (róg Breitgasse) umieszczona jest skrzynka przy Hundegasse 96.

**ALARMOWE** — dzwonki przepisowe, instalacje elektryczne, naprawy radia, ładowanie akumulatorów, wykonuje po cenach przystępnych **Koncesjonowany Zakład Elektro-Techniczny — B. Górny w Inowrocławiu, ul. Kościelna 2.** (3599)

**ANTENY** — przepisowe, zbiorowe i centralne — wykonuje po cenach przystępnych, jedyna na miejscu uprawniona firma — **Koncesjonowany Zakład Elektro-Techniczny B. Górny w Inowrocławiu, ul. Kościelna 2.** (3600)

### Lubawa

— **Plon jednej inspekcji sanitarnej.** — Powiatowa komisja sanitarna pow. lubawskiego dokonała inspekcji sanitarnej w składach rzeźniczych i piekarniach. Wynikiem inspekcji jest zamknięcie 3 piekarni i 1 składu rzeźniczego w Nowym Mieście-Lubawsk. i 3 piekarni oraz mleczarni Alfonsa Czajkowskiego w Lubawie.

— **Pod kołami wozu.** Pod koła wozu wpadła 10-letnia J. Chrzanowska, córka rolnika, która doznała złamania nogi. Dziewczynka uwiesiła się za wozem i z niewiadomych przyczyn dostała się pod koła. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala powiatowego w Lubawie.

### Brodnica

— **Biblioteka T. C. L. otwarta w środy i piątki od 17 do 19.**

— **Od wiatów do... kozy.** Na szosie Jabłonowo — Grudziądz zauważono zniszczone przewody telefoniczne. Jak się okazało, uczeń rzeźniczy z Jabłonowa, Jan Stapyza strzelał na wiatw i... miał pecha. Nieszczęśliwego wiatwora musiano osadzić w areszcie, zaś sprawę przekazano władzom sądowym.

— **Złosiwy „zimny” grom.** W Godziszkach, w pow. brodnickim uderzył „zimny” grom w antenę radiową rolnika Cichowskiego. Grom wpadł do mieszkania i poraził kilka osób oraz zdemolował urządzenie. Powodem było nieuziemiienie anteny.

— **Ujęto zbiegłego więźnia.** W okolicy Jabłonowa ujęto zbiegłego więźnia Mieczysława Jeżewskiego, którego osadzono w Brodnicy. Zbiegły więzień lawił na wolność zaledwie kilkanaście godzin.

— **Powody zamykania wody.** Miejscowe społeczeństwo zostało zaskoczona zamykaniem dopływu wody w godzinach od 14-tej do 18-tej wieczorem.

Jak się okazuje, powodem są przeprowadzane prace w związku z przebudową wodociągów. Obecnie przebudowywana jest odleźniarnia, która otrzyma maszynowy dach betonowy ochronny oraz kompletne urządzenia maszynowe. Równocześnie buduje się nową studnię murowaną. Prace przy budowie będą trwały do trzech tygodni.

— **Wznowienie prac miejskich.** W najbliższych dniach podjęte zostaną prace inwestycyjne w mieście. Na pierwszym planie pozostają prace brukarskie na ulicy Paderewskiego, które będą nadal przeprowadzane.

— **Zaginął bez śladu.** Z domu rodzicielskiego w Brodnicy wydalił się 19-letni Antoni Kulakowski, umyślowo chory. Zaginiony wyszedł z domu w dniu 11 lipca br. i od tej chwili nie dał o sobie znaku życia. Kulakowski ubrany był w płaszcz letni, 20łty, podniszczony, chodzący utykając, wzrost 160 cm, średniej budowy, włosy ciemne, twarz pełna. — Osoby, które napotkają zaginionego proszone są o zawiadomienie najbliższego posterunku PP. wzgl. Komendy Powiatowej w Brodnicy.

— **Tragiczna śmierć dziecka.** W Kąciakach w pow. brodnickim utonął w torfowisku 2-letni chłopczyk Jerzy Raczyński, synek miejscowego rolnika. Jak się okazuje, rodzice dziecka zajęci byli pracami rolnymi w polu. Śmierć dziecka nastąpiła wskutek braku należytego dozoru.

— **Pocztowcy — dzieciom szkolnym.** Miejscowy oddział Poczto-Telekomunikacyjny Wojskowego postanowił zaopiekować się jedną z najuboższych szkół wiejskich w Bryńsku Czarnym, w pow. brodnickim. — Pocztowcy postanowili ulżyć rodzicom, rekrutującym się z wyrobników rolnych i leśnych i zaopatrywać szkołę w pomoce naukowe, które będą służyły działwie. Poza tym postanowiono w miarę możliwości przejąć opiekę materialną nad dziećmi.

Inicjatywa oddziału PPW. zasługuje ze wszechmiar nie tylko na uznanie, ale i szerokie zastosowanie przez inne oddziały P. P. W. oraz pokrewne organizacje.

### Podpałiła z... żalu

W brodnickim więzieniu osadzono żonę rolnika E. Wojtkowską z Grzybna, pod zarzutem podpalenia. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, Wojtkowscy sprzedali swą zagrodę Bergmańską w Brodnicy. W dniu 31 lipca br. zagrodę podpałiła Wojtkowska z żalu, że gospodarstwo zostało za zbyt niską cenę sprzedane. Podpalaczka obecnie żałuje, że dokonała swego nierozsądnego czynu.

### Tragiczny wypadek w śródmieściu Brodnicy

#### Dwaj rowerzyści pod kołami samochodu — Jedna ofiara dogorywa w szpitalu

W śródmieściu Brodnicy na Małym Rynku wydarzyła się mroźna krew w żyłach katastrofa, której ofiarą padł młody, 16-letni Jan Balcerowicz z Wrock, w pow. brodnickim.

Balcerowicz jechał na ramle roweru, prowadzonego przez jego kolegę Tadeusza Olszewskiego z Wrock.

Gdy rowerzyści znajdowali się u wylotu Małego Rynku, zza zakrętu wyjechał samochód i rowerzyści wpadli wprost pod jego koła. Skutki były straszne. Koła samochodu po prostu zmasakrowały Balcerowicza. Po zatrzymaniu samochodu wydobyto spod kół nieszczęśliwego chłopca z pogruchota-

nymi nogami i ogólnymi obrażeniami ciała.

Świadkiem wypadku był p. starosta powiatowy Galusiński, który zabrał ofiarę wypadku do swego samochodu i przewiózł do szpitala powiatowego, gdzie dokonano natychmiastowej operacji.

Rowerzysta Olszewski cudem uniknął śmierci i nawet nie odniósł żadnego urazu. Olszewskiego przytrzymał i osadzono w areszcie.

Winę za wypadek ponosi Olszewski, gdyż biorąc na ramę kolegę, zastąpił sobie pole widzenia.

Stan Balcerowicza jest prawie beznadziejny.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Kodaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Środa  
Romana 9 sierpnia  
Jutro Czwartek  
Wawrzyńca 10 sierpnia

— Biblioteka T. G. L. wraz z sekretariatem przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej (parter).

#### WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

#### DYŻURY APTEK

- Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385.
- Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10, tel. 1962.
- Apteka Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 3146.

#### PROGRAM KIN:

LIDO: „Brat diabła” (Flip i Flap).  
KRISTAL: „Idziemy przez życie”.  
BALTYK: „Alarm na morzu”.  
KAPITOL: „Królestwo zakochanych”.  
APOLLO: „Niebezpieczna granica”.  
MARYSIENKA: „Wyspa rozbitek”.

#### REPERTUAR TEATRU:

Środa: „Powrót mamy” — godz. 20.  
Czwartek: „Dom wariatów” — godz. 20.  
Piątek: „Powrót mamy” — godz. 20.

#### NOTATKI KRONIKARZA

— „Orędownik Powiatu Bydgoskiego” z dnia 4 bm. (nr. 31) przynosi nast. zarządzenia i komunikaty Starostwa, Rady i Wydziału Pow.: licencja ogierów prywatnych, wydzierżawienie alei jabłkowej na szosie Wióki—Fordon, krzyż i medal ochotniczy za wojnę, tanie kredyty dla rolników, giełdę zbożową, ogłoszenia.

— Aeroklub Bydgoski zawiadamia, że w sekretariacie Klubu (lokal Stow. Techników, ul. Gimnazjalna 11a) w wtorki i czwartki od godz. 17—18 przyjmuje się zgłoszenia przedpoborowych do szkolenia w pilotażu, które rozpocznie się z początkiem września br.

— Ze studia bydgoskiego. Dziś w środę o godz. 17-tej z Ogrodu Teatralnego transmisja koncertu orkiestry „Dzieci Bydgoskich” pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. — O godz. 22.00 koncert rozrywkowy zespołu salonowego Bydg. Tow. Muz.

— Osobiste. Dyr. Pom. Okr. Pocz. i Telegrafów p. inż. Kozubek rozpoczął 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy, w czasie którego zastępować go będzie wicedyrektor p. Budzyński.

— Apel do pp. krawców. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP codziennie od godz. 8 do 12.30 odbiera u pp. krawców specjalnym wozem wszelkie odpadki krawieckie. Zarząd Obwodu prosi o zapakowanie odpadków w pakiety lub w worki.

— Rowery, pozostawione bez opieki, skradziono znów: N. Koperskiemu, ul. Nadrzeczna 2, A. Piechowskiemu z Kruszyny Kraińskiej i J. Harmacińskiemu z Przyłubia.

— Ujęto węglarza. Policja osadziła w areszcie niej. Zygmunta S., ul. Mazowiecka, schwytanego na kradzieży węgla z wyładowni PKP.

— Kradzieże. Z mieszkania J. Kosińskiego (ulica Raclawicka nr. 12) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 230 złotych. Na szkodę B. Łobczyńskiego z Słupów (pow. szubiński) skradziono z stojącego w Bydgoszczy przy Pl. Wolności samochodu zegarek, wartości 30 zł.

— Najechany przez samochód. Na ul. Nakielskiej rowerzysta Piotr Wolkier, ul. Nakielska 31, najechany został przez samochód kierowany przez Gustkę. Wolkier odniósł szczęśliwie lekkie tylko okaleczenia.

#### Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś w środę, 9 bm. ciesząc się coraz większym powodzeniem polska komedia „Powrót mamy” w doskonałym wykonaniu pp. Krzywickiej, Okońskiej, Wańskiej, Gajdeckiego, Jacewicza, Malatyńskiego i Szafranieckiego.

W czwartek 10 bm. po raz ostatni po cenach groszowych od 0,10 zł do 1,15 zł. świętujemy farsę „Dom wariatów” w wyborowym wykonaniu licznego zespołu z p. Michałem Tatrzańskim na czele, który już za kilka dni opuści nasze miasto.

W piątek, 11 bm. „Powrót mamy”. Już w sobotę, 12 bm. odbędzie się premiera bardzo ciekawej komedii spółki autorskiej Ch. Jope-Slade i S. Stokes'a „Złoty wieniec”, odbiegająca od szablonu akcja, prowadząca prostą kobietę-matkę do ciężkiej codziennej pracy do wielkiego atelier filmowego, ciekawe, nie pozbawione humoru sytuacje, proste, ale głębokie myśli o życiu i rodzinie — oto w krótkim ujęciu wartości sztuki, w której świecić będzie triumf niepospolity talent znanej i cenionej artystki p. Natalii Morozowiczowej. Reżyserię objął Stanisław Dębicz.

# Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Bydgoszczy już się rozpoczęły

W poniedziałek, 7 bm. rozpoczęła część miasta w okolicy dworca kolejowego ćwiczenia opl. Punktualnie o godz. 18 zaczęły na miejsca zbierek w poszczególnych blokach ścigać zastępy służb, wyznaczonych do obrony przeciwlotniczej i komendanci opl przystąpili do ćwiczeń aplikacyjnych, zadając członkom służb szereg pytań, na które służby mniej lub więcej dobrze odpowiadały. Tym sposobem przypomniano czynności, jakie służby muszą wykonywać w czasie pogotowia i alarmu.

O godz. 18.30 komendanci zarządzili po-

gotowie opl. Nastąpił podział służb do poszczególnych funkcji, rozdanie sprzętu, o-pasek, zarządzenie dyżuru służby bezpieczeństwa i ostateczna kontrola przygotowań. Czynności postępowały sprawnie jedna za drugą i po chwili posterunki z poszczególnych domów doniosły, że przygotowania są ukończone.

Służby po tym udały się do domów, tylko w bramach pozostał posterunek alarmowy służby bezpieczeństwa.

O godz. 19 nastąpił „alarm lotniczy”. W tej chwili służby zajęły wyznaczone poste-

runki. W kilka chwil później na jezdnię padają „bomby burzące”. Są ranni. Posterunki bezpieczeństwa zabezpieczają wyrwy, a organa rat.-sanit., zajmują się udzielaniem pierwszej pomocy. Padają pociski gazowe, służby zakładają maski i dźwięk gongów ogłasza „alarm gazowy”. Posterunki bezpieczeństwa zabezpieczają powstałe plamy chemiczne, a już rozlega się dźwięk dzwonek na „alarm pożarowy”, gdyż pociski zapalające wywołały pożar, który tłumia posterunki przeciwpożarowe.

Nalot się skończył. Komendanci opl bloków stwierdzają, że na terenie bloków jego skutki są zlikwidowane, to też ogłaszają odwołanie alarmu lotniczego; służby ścigają na miejsce zbiórki, składają meldunki o skutkach i wykonanych czynnościach. Następuje omówienie ćwiczeń.

Okazuje się, że coś tam jeszcze brakuje, że nie wszyscy opanowali sytuację, ale ćwiczenia właśnie są na to, aby podnieść poziom praktycznego podejścia do zagadnienia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Ćwiczenia opl. obejmują dalsze części miasta i to:

1) w dniu 9 bm. — bloki domów od nr. 50—83 obejmujące teren ograniczony ul. Hetmańską od ul. Sienkiewicza, ul. Świętojańską do ul. Kościuszki, ul. Gdańską od ul. Chocimskiej do toru kolejowego, toru kolejowym, ul. Zaścianek, ul. Raclawicka ul. Sienkiewicza do ul. Hetmańskiej

2) W dniu 10 bm. bloki domów od nr. 1—19 dzielnicy II — obejmują teren ograniczony rzeką Brdą od młynów do mostu Bernardyńskiego, ul. Bernardyńska, Złoty Rynek część ul. Wiatrakowej, Wałami Jagiellońskimi, Nowy Rynek, część ul. Podgórznej, Welniany Rynek, ul. Przyrzeczce do rzeki Brdy.

3) W dniu 11 bm. — bloki domów od nr. 216—239, obejmujące teren ograniczony rzeką Brdą od ul. Granicznej od ul. Garbary, Starym Kanalem od ul. Garbary do starego cmentarza parafii św. Trójcy i ul. Granicznej od ul. Grunwaldzkiej do rzeki Brdy.

## Jak chronić się przed bombami zapalającymi?

### Punkty gaśnicze na strychach domów.

W odniesieniu do poprzednich artykułów, które pojawiły się w prasie na temat organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie miasta, zwracamy uwagę, że podczas nalotu eskadr samolotów nieprzyjacielskich grozi niebezpieczeństwo wzniesienia pożarów bombami zapalającymi.

Aby uniknąć tych skutków par. 10 p. 3 instrukcji przeciwpożarowej dla komendantów i posterunków przeciwpożarowych przewiduje piaskowe punkty gaśnicze na strychach domów. Do takich piaskowych punktów gaśniczych zalicza się skrzynie napelnione piaskiem o pojemności 250 kg piasku. Oprócz skrzynek drewnianych należy mieć przygotowane w odpowiedniej ilości specjalne worki z mocnego papieru zawierającego piasek o wadze 10—12 kg.

Obwód Miejski LOPP, aby umożliwić wszystkim właścicielom domów zaopatrzenie się w tego rodzaju torebki odpowiedzialne przepisom instrukcji, wprowadza u siebie sprzedaż torebek i od środy 9 sierpnia torebki te można już nabywać w ośrodku sprzedaży LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70.

## Siódmacy bydgoscy we własnym kole

Z inicjatywy ppulk. Sobolty zorganizowano w Bydgoszczy Stowarzyszenie b. Siódmaków, żołnierzy dawnego 7 pułku piechoty. Pierwsze walne zebranie Siódmaków odbyło się w świetlicy pułku „murowanego” w ub. niedzielę, tj. w 25-rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej.

Zebranie zagał przewodniczący Komitetu organizacyjnego st. sierż. Z. Popielewski, po czym zebrani na marszałka zebrania obrali p. ppulk. Soboltę, który na wstępie uczcił pamięć poległych Siódmaków w walkach o niepodległość i w okresie wojny bolszewic-

kiej. Zebrani po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, wybrali zarząd Stowarzyszenia i wysłali depeszę holdowniczą do Naczelnego Wodza.

Skład zarządu Stow. Siódmaków jest następujący: Leonard Popielewski, prezes, Sobczak (Toruń) — wiceprezes, Spalony — sekretarz, Schraube — zast. sekr., Mikołajczak — skarbnik, Napierała — komendant, Obrembski — asesor. Na zebraniu obecny był również prezes koła poznańskiego p. Kuźniewski.

## Kiermasz Powstańców Wielkopolsk.

Związek Powstańców Wielkopolskich, koło Bydgoszcz, urządza w niedzielę 13 bm., wielki kiermasz ludowy w ogrodzie i w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 13. W programie koncert 2-ch orkiestr doborowych, strzelanie do tarczy o nagrody, torebki szczęścia i wiele innych urozmaiceń i niespodzianek. Doborowy bufet przy niskich cenach. Wieczorem zabawa taneczna.

Obywatelu! Jeżeli kochasz i cenisz wolną Ojczyznę, przyjdź i zabaw się wśród tych, którzy bagnetem kreśliли pierwsze granice Polski.

Wstęp do ogrodu 25 groszy. Wstęp na zabawę dla pań 50 groszy, dla panów 1 zł. O liczny udział prosi Związek Powstańców Wielkopolskich, Koło Bydgoszcz.

## Ze strzelań Bractwa Kurkowego

W Bydgoszczy na strzelnicy własnej Bractwa Kurkowego odbyło się w ub. niedzielę doroczne strzelanie dla braci o nagrody, które ufundowano w własnym zakresie.

W wyniku strzelań pierwszą nagrodę zdobył br. J. Kesterke (56 pkt.), drugą prezes K. Kujawski (54 p.), trzecią br. Pelczyński (52 p.), czwartą br. Ziółkowski, piątą br. H. Kesterke i szóstą wiceprezes Jankowski.

## Obóz harcerski w Brzozie

Komenda Harcerzy na miasto Bydgoszcz organizuje w dniach od 10 do 31 bm. obóz harcerski w Brzozie.

Wszyscy harcerze, którzy nie mogli z jakiegokolwiek powodu wziąć udziału w obozach harcerskich swych drużyn, będą mogli skorzystać z obozu w Brzozie. Reflektanci, zaopatrzeni w pozwolenie ojca, matki lub opieki ośmowej, winni zgłosić się dziś w środę przed Komendą Harcerzy, Nowy Rynek 4, w mundurach harcerskich. Uczestnicy na obóz otrzymają na miejscu szczegółowe informacje.

## Z TOWARZYSTW

— Związek Powstańców WL-p., koło pracowników kolejowych, zwołuje plenarne zebranie na czwartek, 10 bm. godz. 18-ta w lokalu p. Mellerowej, przy pl. Piastowskim.

## WRAŻENIA TEATRALNE.

### „Powrót mamy”

Komedia w 3 aktach Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

Tak się już utarło i weszło niemal w zwyczaj, że podczas kanikuly letniej nie warto wystawiać na scenie sztuk „cięższych”, poważniejszych, aby nie nużyć publiczności i tak już zmęczonej upałami. Do pewnego stopnia słuszny ten pogląd nie usprawiedliwia jednak tego, by wystawiano zbyt lekkie sztuki, a do tych zaliczyć musimy niestety „Powrót mamy”, która to sztuka przede wszystkim pozbawiona jest większych wartości literackich i pod tym względem należy do bardzo słabych.

Mimo swych słabych walorów literackich „Powrót mamy”, zwłaszcza w obecnym okresie powakacyjnym, ma szereg aktualnych momentów w treści (małżonka na urlopie, „słomiany wdowiec” i — „ta trzecia”, mędrkująca pseudonowoczesna córka itd.), nieje-

dnokrotnie okraszonych niezaprzeczanym dowcipem i powiązanych w komiczne sytuacje. Ich prawdopodobieństwo ratuje treściwy wątek sztuki. Sztuka jednak ma jeszcze to fatalne niedociągnięcie, że widz zgóry przewiduje zakończenie i stąd jest mało interesująca. No, ale trudno: i myśli mieli wakacje i artyści także wrócili z wakacji. — Bądźmy więc wyrozumiali i nie sądźmy zbyt ostro, zwłaszcza, że to pierwsza powakacyjna premiera, a zasadniczo słowa ostrej krytyki należą się autorce komedii.

Zespół aktorski — trzeba to przyznać z uznaniem — zrobił wszystko, by uwypuklić w sztuce co lepsze momenty i sytuacje. Przy słabej sztuce „ciężki to kawałek chleba” i nie zawsze daje wybrnąć z tego zadania. P. Edmund Szafraniecki nie miał słabych stron,

zwłaszcza, gdy trzeba było po mistrzowsku zagrać na uczuciach widowni. Jak na zdrażającego małżonka robił jednak może wrażenie zbyt starego, ramolowatego. Nowoczesna panna, którą grała p. Jadwiga Okońska, wbrew nawet życzeniu autorki winna być stemperowana, mniej egzaltowana w swych nieprawdopodobnie brzmiących wypowiedziach panny XX wieku. W roli Diany wystąpiła ulubienica bydgoskiej publiczności p. Hanna Wańska, która jakby stworzona była do kreowania tej postaci. Bez zarzutu był w roli półkretyna Edzia p. Olgierd Skirgiełło-Jacewicz, który nabierz coraz więcej nerwu scenicznego. Trafnie ujął i odtworzył postać Remberta-juniora p. Stanisław Malatyński. Wreszcie słowa pochwały należą się p. Helenie Krzywickiej za młe zagranie postaci mamy.

Reżyseria p. Szafranieckiego wnikliwa. Dekoracje pp. Przeradzkiej i Jędrzejewskiego staranne. (ich)

# Prace inwestycyjne na półwyspie helskim

## Pokażne kwoty na elektryfikację i wodociągi

Po ukończeniu elektryfikacji Kuźnicy, budowy wodociągów w Jastarni i Borze, dokonano kilku przyłączeń do sieci wodociągowej zarówno obiektów publicznych, jak i domków rybackich.

Sieć wodociągowa na razie nie obejmuje wszystkich ośrodków rybackich w Kuźnicy i Chałupach z powodu braku funduszy. Inwestycja ta ma kosztować 105.000 zł.

Prace elektryfikacyjne są kontynuowane, tak, że kapielisko Chałupy wraz z powstającym Jagiellonowem będą zelektryfikowane.

Na ten cel zostanie zużyta kwota 200.000 złotych.

Prace nad elektryfikacją miejscowości nad otwartym Bałtykiem tj. Chałupowa, Jasnego Wybrzeża, Jastrzębiej Góry, Tupadeł i majątku Cetniewo wraz z obozami pod Rozewiem są już na ukończeniu i kosztować będą ponad 125.000 zł.

### Południowe owoce z Grecji i Mozambiku

Wobec przyznania kontyngentów na winogrona z Grecji i Holandii, owoce te ukazały się wkrótce na rynkach polskich.

Pierwsze transporty winogron holenderskich, cieplarnianych, mają nadejść do Gdyni jeszcze w ciągu pierwszej połowy bm.

Winogrona greckie spodziewane są pod koniec miesiąca wraz z większymi partiami pomarańczy z Mozambiku. Cena owoców będzie stosunkowo wysoka od 23 do 27 zł za skrzynkę.

### Puck

**PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku ul. Mestwina nr. 4, Tel. 58.**

— W razie pożaru telefonuj nr Nr. 26 lub 58.

### NOTATKI KRONIKARZA

— **Proklamacja króla kurkowego.** Puckie Bractwo Kurkowe zorganizowało strzelanie o godność króla kurkowego. Najlepsze wyniki osiągnął p. Karol Lidzbarski, który też proklamowany został królem kurkowym na rok 1939/40. Rycerzami zostali: pierwszym o Miotk Antoni, drugim Juliusz Wendt. — Tradycyjnym zwyczajem proklamacji króla dokonał burmistrz miasta p. Stamirowski Karol. Wieczorem wydał król ucztę dla wszystkich braci.

— **Impreza na dozbrojenie I-szej kompanii O. N.** W parku za koszarami odbyła się wielka impreza, urządzona przez Komitet Kola Przyjaciół O. N., która dzięki intensywnym pracom Komitetu dała 500 zł czystego dochodu. Dochód ten przeznaczony został na dozbrojenie I-szej kompanii O. N. w Pucku.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru.** — obchodzić będzie w dniu 13 bm. pucka placówka Powstańców i Wojaków. Równocześnie odbędzie się w parku za koszarami impreza dochodowa, czysty zysk z której przeznaczony jest na F.O.N. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna w salach Polonii oraz p. Zintza.

— **„Żołnierz polski a żołnierz niemiecki”.** Niezwykle interesujący odczyt wygłoszony będzie w Pucku staraniem Kola Zw. Oficerów Rezerwy R. P. w Pucku. Przybędzie kpt. dypl. pilot mgr. Połosiński z centrum wyszkolenia piechoty, który wygłosi w dniu 16 bm. o godz. 19-tej na Rynku odczyt na bardzo aktualny, zwłaszcza w obecnej chwili temat p. t.: „Żołnierz polski a żołnierz niemiecki — analiza porównawcza wartości bojowej”.

Powyższy odczyt przeznaczony jest dla najszerszych mas społeczeństwa i niewątpliwie wzbudzi ogólne zainteresowanie w naszym mieście.

— **Program święta żołnierza i marynarza w Pucku.** 14 sierpnia — godz. 19.30 zbiórka oddziałów Marynarki, Wojska i organizacji przed koszarami. Godz. 20-ta przemarsz ulicami miasta nad morze koło Domu Zdrojowego, gdzie nastąpi zapalenie ogniska i odśpiewanie Roty. — 15 sierpnia: godz. 9-ta zbiórka oddziałów Marynarki, Wojska i organizacji ze sztandarami na Rynku. Godz. 9.30 poświęcenie J. E. Ks. Biskupa Dominika, Dowódcy Floty i przedstawicieli władz. — Godz. 9.45 uroczysta msza św. polowa i kazanie. Po nabożeństwie poświęcenie flagi, przemarsz z Rynku na lotnisko, gdzie nastąpi przemówienie delegaty Komitetu oraz wręczenie flagi Dowódcy Floty — podniesienie flagi, po czym defilada. Godz. 19-ta zabawa marynarska w sali Domu Zdrojowego.

Pozostałe miejscowości i osiedla półwyspu w przyszłości przyłączone będą do sieci pomorskiej elektrowni krajowej „Gródek”, która obsługuje już Puck, Wielką Wieś Władysławowo, Jastrzębia Górę i inne miejscowości nad otwartym Bałtykiem.

## Nowoczesna aparatura świetlna w latarni morskiej we Władysławowie

Dla usprawnienia nawigacji na morzu polskim, kosztem około 40.000 zł zainstalowana została w latarni morskiej portu Władysławowa aparatura świetlna. Urządzenie jest najnowocześniejsze gdyż wraz z przerwą w dostawie prądu, natychmiast automatycznie włącza się latarnia acetylenowa, która gaśnie z momentem włączenia prądu. Charakterystyką światła latarni morskiej

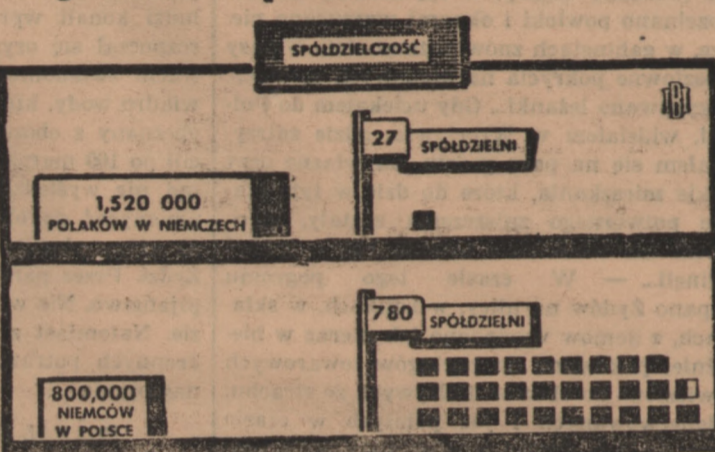
Władysławowa jest obecnie: dwa migi krótkie i jeden długi, co oznacza znakiem Morse'a literę „w”. Pryzmaty zainstalowane w aparaturze latarni władysławowskiej wzmacniają siłę światła do 20.000 świec. Nowa aparatura w czasie sztormu, mgły lub ciemnych nocy wskazywać będzie statkom drogę pewną i bezpieczną.

### Lojalność sąsiedzka

Miara dobrych obyczajów politycznych jest honorowanie umów między państwami, a więc szacunek do własnego podpisu, położonego na dokumencie z własnej, nieprzymuszonej, woli. Przed kilku laty podpisana została pomiędzy Polską Niemcami umowa o mniejszościach narodowych, zapewniająca Niemcom w Polsce a Polakom w Niemczech swobodny rozwój życia narodowego, kulturalnego, społecznego i gospodarczego.

Rysunek nasz ilustruje znakomicie sposób, w jaki jedną z dziedzin życia mniejszości narodowych, przewidziana umową, była w praktyce respektowana. Oto przy niespełna 800.000 Niemcach w Polsce pozwolono im zorganizować 780 spółdzielni spożywczych, rolniczych, mleczarskich, kredytowych itp. W ten sposób 1 spółdzielnia przypada na 1,025 Niemców w Polsce. W Niemczech natomiast, gdzie żyje przeszło 1,5 miliona Polaków,

szukany władz administracyjnych tamowały wszelkie przejawy życia narodowego Polaków. To też również liczba spółdzielni polskich jest tam niesłychanie niska — 27. Jedna spółdzielnia więc przypada na — 56,300 Polaków w Niemczech. Stosunek 56,300 : 1,025 jest miarą lojalności sąsiedzkiej, a zarazem miarą dobrych obyczajów.



### Fakt niemiecko-japoński



Może się teraz Polska zleknieć?

## „Letnia próba” Polskiego Radia rozwija się doskonale

W ostatnim czasie rzucona została myśl wielkiej akcji radiofonizacyjnej p. n. „Letnia próba”, polegająca na zorganizowaniu we wszystkich powiatach Polski masowych kursów budowy detektora.

Myśl ta podjęta przez Polskie Radio i Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, jak już widać obecnie, da znakomite wyniki. Polskie Radio wraz z Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju dostarcza wszystkim uczestnikom kursu materiału radiotechnicznego do budowy detektora po cenach rewelacyjnie niskich. Całość instalacji wraz ze słuchawkami, anteną, kryształ-

kiem, przelącznikami i przewodami, kosztuje 9 zł, przy czym jest to materiał w najlepszym gatunku.

Zawsąd płyną bardzo liczne zgłoszenia na kurs i coraz to nowe zamówienia instalacji. Uczestnicy zgłaszają się na kursy masowo. Ma to ogromne znaczenie dla sprawy radiofonizacji kraju, gdyż każdy uczestnik kursu pod kierunkiem instruktora sam wykonuje aparat detektorowy i otrzymuje go następnie na własność.

Jak dotąd największa ilość kursów odbyła się, względnie odbywa w zasięgu Rozgłośni Baranowickiej.

### Widzi mi się...

Prosto z mostu

Ja nie jestem dyplomata i nie wiadom piękny gestem. Ze szczerością wciąż się bratam, bo już taki sobie jestem. Pyta mi się dziś Jadwisia: „Jak to będzie z Gdańskiem owym? Czy to jutro, czy to dzisiaj będzie znowu kłopot nowy?” „Teraz się uspokoił”. „A jak zaczna?” „To, u licha, będziemy bili, będziemy bili, aż w Berlinie będzie słychać!” Zet.

### Konsul Generalny Grecji w Gdyni otrzymał kompetencje terytorialne na Pomorze

Na podstawie Dekretu Królewskiego z dnia 10 czerwca 1939, kompetencja terytorialna Konsula Generalnego Królestwa Grecji — którym jest obecnie p. J. Rummel — została rozszerzona — oprócz miasta i portu Gdyni — na całe województwo pomorskie.

Biuro Konsula Generalnego Grecji w Gdyni mieści się w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 3.

### Podziękowanie

Komitet Organizacyjny II Ogólnopolskich Zawodów Zręczności Pracowników Gastronomicznych — doceniając zasługi i wysiłek okazany przez Redakcję „Gazety Pomorskiej” a w szczególności WPana Redaktora Zdzisława Karr-Jaworskiego, przy zorganizowaniu imprezy, przesyła drogą niniejszą wyrazy serdecznego podziękowania i zapewnienia o wielkim szacunku i poważaniu za tak wydatną i bezinteresownie okazaną pomoc.

Z poważaniem

Za Komitet Organizacyjny:

(-) J. Żurawski, przewodniczący.

(-) Schwengler, sekretarz.

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 1939 r.

DEWIZY. Belgia 90.55; Berlin 213.67; Gdańsk 100.25; Amsterdam 284.16; Kopenhaga 111.63; Londyn 25.00; Nowy Jork 5.33 1/4; Kable 5.33 5/8; Oslo 125.52; Paryż 14.15; Sztokholm 128.87; Zurych 120.60; Mediolan 28.03; Helsinki 11.02; Montreal 5.33 1/2.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY. Belg. belg. 90.77; Dol. ameryk. 5.33; Dol. kanad. 5.32; Floreny hol. 284.16; Franki fr 14.15; Franki szwajc. 120.60; Funt ang. 25.00; Guldeny gdańsk. 100.25; Korony: duńskie 111.63; norweskie 125.52; szw. 128.87; Liry włoskie 19.00; Marki fińskie 11.02; Marki niemieckie srebrne 89.00.

AKCJE. Bank Polski 103.00; Cukier 85.00; Węgiel 30.50; Lilpop 70.50; Haberbusch 58.00.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 60.75; 3 proc. inwest. pierwsza em. 74.00; druga em. 73.00; 5 proc. konwers. 60.00; 5 proc. kolejowa 59.00; 4 proc. premj. dolarowa 39.00; 4 proc. konsolidac. 60.75; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 54.50; 3 proc. Warszawy stare 65.00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 62.50; 5 proc. Radomia 1933 r. 54.00; Tendencja dla pożyczek utrzymana; dla listów ziemskich nieco słabsza, dla innych utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 8 sierpnia 1939 r.

Pszenna 19.00—19.50; jęczmień 673-678 gl. 16.50—17.00; jęczmień 644-650 gl. 16.00—16.50; mąka pszenna wyc. 0—30 proc. 41.50—42.50; mąka pszenna wyc. 0—35 proc. 40.50—41.50; mąka pszenna I 0—50 proc. 38.50—39.50; mąka pszenna I. 0—65 proc. 36.00—37.00; mąka pszenna II. 35—63 proc. 31.50—32.50; mąka pszenna raz. 0—95 proc. 29.50—30.50; otręby żytnie 10.50—11.00; otręby jęczmień 12.00—12.50; makuch lniany 25.00—25.50.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 354 ton, żyto 217 ton, jęczmień 605 ton, owies 15 ton, mąka pszenna 51 ton, mąka żytnia 132 ton, otręby pszenne 37 ton, otręby żytnie 141 ton.

Ogólny obrót: 3640 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

OLEJAKNIA I RAFINERIA

FRANCISZEK WOYTON

Toruń ul. Grodzka 15

z dnia 8 sierpnia 1939 r.

kupujemy . płacimy:

za rzepak zimowy zł 43.00—45.00

za rzepak zimowy zł 42.00—43.00

za rzepak holenderski letni

za slemię lniane kresowe przy 9% czystości

za gorczycę notowania cen

cz. a umieszczono po zł

Sprzedajemy śrut,

za rzepakowy zł 14

za lniany zł 24

za kokosowy zł 18

za palmowy zł 14

za firmową mieszankę pass treściwych

gwarant.: 22 proc. olejka strawnego

D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. ca 3,5 proc. tłuszczu

za 100 kg. zł 20,25

## Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

# Pranie najoszczędniej i najładniej wypadnie mydłem „Ergasta”

3247

„Powrót z tamtego świata” (IV)

## Czy Hitler o tym naprawdę nie wie?

Sto marek za wiadro wody

### PRZEPEŁNIENIE W KREMATORIACH

Któż tam zresztą z nami nie siedział... — przypomina sobie dalej Rühmann. — B. austriacki poseł we Włoszech Freiherr von Wiesner, lat 65, był tak szukanowany mimo swego podeszłego wieku i tytułu, że groziło to wybuchem buntu w obozie. Po kwartale Wiesnera, którego uważano za Żyda, wywieziono do Wiednia, i — słuch po nim zaginął. Dlaczego go zamknięto — niewiadomo. Jakże winy popełnił w stosunku do reżimu hitlerowskiego inny wiedeńczyk, b. miły zresztą chociaż Żyd. Paweł Morgan, słynny humorysta, — także niewiadomo. Zmarł on w obozie „śmiercią naturalną”... Siedział z nami także znany pianista wiedeński Leopoldi, komik Fuhs, profesor uniwersytetu Grünbaum, syn jednego z wielkich przemysłowców nadreńskich za to, że znalazł się w towarzystwie pewnej Francuzki, żony radcy ambasady, a swej dawnej szkolnej przyjaciółki i t. d. i t. d. Takich panów mieliśmy setki tysięcy. Nieprzyzwyczajeni do ciężkiej pracy padali oni ze zmęczenia. Często zdarzało się, że strażnik upadającego kopnął jeszcze ze słowami: „Lass den Hund krepieren!” („Niech ten pies zdechnie!”). No i pozostawiony przez 2 do 3 godzin bez opieki człowiek umierał. Gdy to był ktoś znaczący — zarządzano sekcję zwłok — by stwierdzić, na co umarł. Jasna rzecz, że w protokole zawsze zaznaczano, iż umarł „śmiercią naturalną”. Pewnego razu zdarzył się taki wypadek: dokonywujący sekcji zwłok pewnego zmarłego dwaj starsi lekarze — radcy i jeden profesor uniwersytetu z Weimaru, po stwierdzeniu, że dany osobnik zmarł „śmiercią naturalną”, poszli na piwo do restauracji i tam ci nieostrożni ludzie w dyskusji między sobą wyrazili opinię, że zmarły osobnik był by żył, gdyby nim zaopekowano się zaraz. Któs to podsłuchał i zrobił donos, w rezultacie czego wszyscy trzej ci panowie zesłani zostali „dla przykładu” do Buchenwald, a chociaż tylko miesiąc byli, szukanowano ich w sposób niemożliwy, każąc szczególnie — oczyszczać doły kloaczne. „To ich nauczy rozumu”... — kpili strażnicy. Przeciwnie umierało miesięcznie 100 osób, gdy jednak wybuchł tyfus, wywożono po 30 do 40 osób dziennie do krematoriów. Zwłoki palono masowo. Już krematorium w Weimarze pracy podobać nie mogło. Wywożono więc trupów do krematoriów w Erfurcie, Jena, Abholder.

### PO POGROMIE ŻYDÓW.

— Nie może pan sobie jednak wyobrazić, ciągnie dalej Rühmann — co działo się nie tylko w Niemczech, ale w naszym obozie po pogromie Żydów rok temu, gdy Grünspan w Paryżu zamordował radcę ambasady niemieckiej. Co się wówczas działo w Niemczech, o tym dowiedzieliśmy się od masowo tysiącami do nas przywiezionych Żydów. Rzekomo oburzona ludność, a w rzeczywistości pod kierownictwem Gestapo po cy-

### Popularność Stoczni Gdyńskiej rośnie

Wczoraj wszedł do doku Stoczni Gdyńskiej norweski statek „Astra” celem poddania się przeglądowi — sprawdzeniu śrub i wałów oraz dokonaniu malowania kadłuba. Podkreślić należy, że coraz większa ilość zagranicznych statków korzysta z usług polskich doków.

wilnemu przebrani S. S. i S. A. — także zwerbowane do tego celu kobiety, wpadali nie tylko do sklepów i magazynów żydowskich, niszcząc je i pałac, a także do mieszkań prywatnych.

Rozwydrzona horda, jak dzicy Wandale wpadała do mieszkań 4 i 5 pokojowych często luksusowo urządzone i niszczyła z prawdziwą wściekłością prateutońską wszystko: dzieła sztuki, meble, obrazy... Rozbijano wielkie kryształowe lustra, wywracano gdańskie zegary, w sypialniach nożami rozcinano powłoki i oknami wyrzucano pierze, w gabinetach znów nożami cięto w pasy kosztowne pokrycia na klubowych meblach, rozpruwano leżanki... Gdy uciekałem do Polski, widziałem w Wrocławiu, gdzie zatrzymałem się na parę godzin, na własne oczy takie mieszkanie, które do dziś w tym stanie potwornego zniszczenia zostało, albowiem ich właściciele uciekli, lub — gdzieś zginęli... — W czasie tego pogromu łapano Żydów na ulicy, w bankach, w sklepach, z domów wyciągano ich teraz w bieleńnię, pakowano do pociągów towarowych i wieziono do obozów. Półżywych ze strachu, zdenerwowanych i już pobitych w czasie napadu i w drodze wprost wyrwano później — jak wiem — w Weimarze i kupą pędzono przed dworzec do aut ciężarowych. W drodze podjudzano ludność, a szczególnie młodzież płuwała na więźniów, przeklinała ich i obrzucała kamieniami. W obozie znów ich z aut spychano, przy czym bito ich, kopano, rozdzierano odzież... i wreszcie popychano do baraków tak, jak stali. W barakach, które pomieścić mogły po 400 ludzi, było wówczas po 700 do 1000 osób. Wielu Żydów miało z sobą złote pierścionki, zegarki i pokaźne sumy pieniędzy. Niektórym wprost to zrabowano, u wielu jednak nie zdążono tego uczynić.

### 100 MAREK ZA WIADRO WODY.

— Jestem aryjczykiem czystej krwi — zapewnia nas Rühmann. — Wystawiono mi przecież świadectwo! Nie lubię Żydów i ich metod. Uważam, że winni oni żyć we własnym państwie i dać raz na zawsze spokój innym narodom. Trzeba z nimi walczyć ekonomicznie, trzeba ich przekonać, że nie

mają już racji bytu wśród narodów aryjskich. Trzeba to robić systematycznie, ale — nie takimi metodami! Bo to są metody bandyckie. Ale, niech pan posłucha, co się działo w obozie, gdy przytransportowano nagle kilka tysięcy Żydów „nadprogramowo”. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny zabrakło w obozie wody nie tylko do mycia, ale i do picia. Dość, że wody prawie nie było, i to właśnie brakło jej przede wszystkim w barakach, dokąd napchano Żydów. W mig zganieżdżił się wszędzie brud i niechlujstwo: ludzie konali wprost z pragnienia. Wtedy rozpoczął się oryginalny handel: Żydzi zatrucili świadomości wartości pieniądza i za wiadro wody, które im ten i ów starszy, już obeznany z obozem więźniów dostarczał, płacili po 100 marek. Co gorsza, nikt chyba dotąd nie wyszedł, w jaki sposób zdołano przemycić do obozu duże ilości spirytusu, za który płacili znaczne sumy „po cichu” Żydzi. Przez parę dni szerzyło się w obozie pijaństwo. Nie wykryło się to jednak na razie. Natomiast z powodu braku wody i okropnych potraw, które otrzymywaliśmy nagminnie

### POCZĄŁ GRASOWAĆ TYFUS

a straszliwa ta choroba codziennie zabierała dziesiątki ofiar, które — jak już wspominałem — palono w kilku krematoriach. Nie dość na tym: zarazki tyfusu z dołów kloacznych przez ścieki dostały się na zewnątrz obozu i epidemia poczęła szerzyć się w okolicznych wioskach i miejscowościach. Fakt ten skrzętnie tuszowały władze, a prasa na rozkaz milczała. Co się wówczas działo w obozie, może pan sobie łatwo wyobrazić. Ostatecznie po kilku tygodniach gdy wywieziono setki i setki trupów, opanowano epidemię i znów wszystko poczęło wracać do „normalnego życia”. Znow więc ciągnęliśmy lorki, obrabialiśmy kamienie itd, znow bito nas po staremu i źle odżywiano. Wielu więźniom od coraz gorszego jedzenia potworzyły się wrzody na karku, plecach i na rękach. Strażnicy poganiając nas, jakby specjalnie odmierzali razy batem w te właśnie owrzodzone miejsca. Ach!... To było aż nadto bolesne!

(Dokończenie nastąpi)

## Pełnomocnik króla Alfonsa XIII odrzucił warunki gen. Franco

### Czy Hiszpania będzie królestwem?

**Londyn.** Wczorajszy „Daily Sketch” w sensacyjnej formie donosi, że przed kilku dniami rząd hiszpański zwrócił się do przebywającego obecnie w Szwajcarii b. króla Alfonsa XIII z propozycją wydelegowania prezeń do kraju wysłannika, który mógłby omówić z gen. Franco warunki ewent. powrotu na tron hiszpańskiej dynastii burbońskiej. W wyniku powyższej demarche gen. Franco do Santander przybył wysłannik króla Alfonsa XIII — książę de Maura. W godzinach popołudniowych i wieczornych odbywała się w Santander narada, w której prócz księcia de Maura i gen. Franco uczestniczyli ministrowie Suner i Jordana

Pełnomocnik króla Alfonsa XIII, po przeprowadzeniu narady odrzucił propozycję gen. Franco powołania na tron hiszpański bądź to b. monarchy, bądź też infanta don Juana. Warunki, jakie obecny rząd hiszpański postawił dla dynastii burbońskiej były tego rodzaju, że okazały się nie do przyjęcia dla

pełnomocnika króla Alfonsa, ponieważ gen. Franco żądał, aby nowy monarcha hiszpański zobowiązał się do uznania prawa kontroli jego działalności przez naczelną juntę organizacji Falangi, ani też nie korzystał z prawa zwoływania lub rozwiązywania parlamentu.

### Ameryka wyrzuci handlarzy żywym towarem

**Waszyngton.** Izba Reprezentantów na krótko przed odczytaniem uchwała i odestała do senatu projekt ustawy, dotyczącej obokrajowców. Projekt przewiduje, że wydaleniu mają być z Ameryki wszyscy obokrajowcy, 1) którzy dostali się do Stanów Zjednoczonych nielegalnie, 2) którzy zajmowali się szpiegostwem na rzecz obcego państwa, 3) którzy bez pozwolenia mają w swym posiadaniu broń, 4) którzy czynem lub słowem działają przeciwko państwu amerykańskiemu, 5) którzy kiedykolwiek byli karani kryminalnie i 6) zajmują się handlem żywym towarem.

### Słownik na bilecie wizytowym

Dzieła benedyktyńskiej iscie cierpliwości doskonał pewien drukarz z Brukseli. Pracował on trzy lata nad słownikiem flamandzkiego języka spisując go na kartce papieru wielkości normalnego biletu wizytowego. Poszczególne wyrazy tego oryginalnego słownika są napisane tak drobnym pismem, że odczytać się dadzą tylko przez powiększające szkło.

## Hallo, tu Polskie Radio!

ŚRODA, DNIA 9 SIERPNI 1939 r.

### Program ogólnopolski.

6.30 Audycja poranna. 8.15 Zdrojowisko górskie — Rabka — pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Nasz koncert”: „Przy ognisku” — audycja muzyczna dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik populudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 16.50 „Lato”: „Wieczór na stawach i jeziorach” — pogadanka. 17.00 Muzyka do tańca z dancingu „Cafe Paradis”. 18.00 Duety wokalne (z Wilna). 18.20 „Echa mocy i chwały”. 18.30 Słynne symfonie (płyty). 19.00 „Podsłuchy” — „Wesoła Syrena Konstantego Idelfonsa Galczyńskiego. 19.30 „Przy wieczery” (z Wilna). 20.05 Reportaż dźwiękowy specjalnej ekipy sprawozdawczej Polskiego Radia z Marszu Szlakiem Kadrowki (przez Kraków). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja Informacyjna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Smidowicza. 21.40 Książka i wiedza: „Zagadnienia socjologii teatru” — omówi Eugeniusz Smierczewski. 22.00 Rewia słynnych solistów instrumentalnych — koncert rozrywkowy (płyty). 22.55 Reportaż specjalnej ekipy sprawozdawczej Polskiego Radia z Marszu Szlakiem Kadrowki (z Krakowa). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i angielskim.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 18.00 „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 Migawki z Ciechocinka „zdjęcia dźwiękowe” w oprac. St. Mińskiego. 14.10 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 14.30 Nad wielkim jeziorem — pogadanka dla dzieci. 17.00 Transmisja z Ogrodu Teatralnego gra orkiestra dęta pułku „Dzieci Bydgoskich” pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego. 17.40 Pogadanka społeczna. 17.45 Morski przegląd gospodarczy — w opracowaniu Bartłomieja Ruskiego. 17.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.25 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 22.00 Koncert rozrywkowy (z Bydgoszczy).

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00 Lipsk. „Don Giovanni” — opera Mozarta. 19.30 Sofia. „Jaś i Małgosia” — opera Humperdinck’a. 20.15 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 20.30 Rennes. „Monsieur Beaucaire” — operetka Messager’a. 20.45 Strasburg. Koncert symfoniczny Beethovena. 21.00 Florencja. „Traviata” — opera Verdigo.

### Koncert Chopinowski

w wykonaniu Józefa Smidowicza przyniesie nam fala ogólnopolska z Torunia. W programie: Polonez B-dur, 4 mazurki, Nokturn fis-moll, 2 imprompty i jedno preludium. Koncert odbędzie się w środę, o godz. 21-szej.

### Rychło rano

bo już o godz. 7.30 zbudzi radiosłuchaczy koncert w wykonaniu orkiestry salonowej Marynarki Wojennej w czwartek, 10 bm. Dyryguje kpt. Aleksander Olszewski. Koncert transmitowany będzie na falę ogólnopolską.

### „Podsłuchy”.

Wesoła Syrena Konstantego Idelfonsa Galczyńskiego pt. „Podsłuchy” postawiła sobie zadanie wyjątkowe, co tu ukrywać, pieknie trudne — wojnę. Wojna — oto czarna pestka, którą śledziennicy widzą we dnie i w nocy, w środku ponętnego rumianego owocu życia. Chcąc jednak dokładnie, u źródła sprawdzić, jak wyglądają na mieście t. zw. nastroje wojenne, posłuchajmy w w dniu 9 sierpnia o godz. 19-tej pana Hilariego, naszego wypróbowanego przyjaciela, który przeprowadzi podsłuch telefoniczny: w kawiarni, w klubie kobiecym, w redakcji pisma humorystycznego itp.

Sygnatura: Km. 5/39.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie ul. Objezdna 35 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w Płowkach, gm. Radziejów, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Cecylii Pilachowskiej, składających się z 20 kw. żyta, 30 mtr. jęczmienia i 10 mtr. żyta, oszacowanych na łączną sumę zł 920.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 sierpnia 1939 r.

(—) E. Surmaczewicz  
komornik

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 12 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w Tczewie w podwórzu firmy „Express”, ul. Hallera nr. 12, sprzedawcą będą w drodze egzekucji najwięcej dającym za gotówkę: maszynę do pisania, motor na prąd zmienny, aparat do natryskowego malowania, szlifiarkę do zapędu elektrycznego, 2 regały składowe, rower, aparat radiowy i stół, oszacowane na łączną sumę zł 2.470.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Rogowski, komornik 14384

## Reklama dźwignią bandlu



### Trwała

ondulacje  
po cenach  
zniżonych  
poleca  
Zakład  
Fryzjerski

ul. Bydgoska 58.

### Wózki

sportowe, dziecięce poleca najtaniej firma polsko-chrześcijańska „Tani Bazar Zabawek”. Toruń, św. Ducha 15. (3340)

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 9-tej sprzedawcą będą w Suchostrzygach pow. Tczew

25.000 cegły

oszacowane na 750 zł.

(—) Wł. Szewiński

Komornik Sądu Grodzkiego 14383

### PRZETARG.

Dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 10.30 sprzedawcą przy ul. B. Głowackiego 9 przetargiem przymusowym za gotówkę: zegar stojący, biurko, kredens i bufet, stół i 6 krzesel.

(—) Duplicki

Komornik Sądu Grodzkiego 14384



Rozkład jazdy autobusów

na liniach:
Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek-Włocławek
Autobusy odchodzą:
Z Ciechocinka do Torunia o godz. 8,00, 14,00, 18,00

Sygnatura: Km. 422/37. 14382

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie ul. Objęzdana 35 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w Płowkach, gm. Radziejów, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana i Cecylii Pilachowskich, składających się z 30 kw. żyta, oszacowanych na łączną sumę zł 660.

Zlecenie 726/IX. 14387

PRZETARG NIEOGRANICZONY nr. V/55/39.

na dzień 22 sierpnia 1939 r.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu (Wydział Zasobów) zaprasza do składania ofert na kupno różnych starych materiałów włókienniczych, skórzaných kabel, porcelana, szkło, tektura makul., trójnoży piaskowe od siatek żarowych i ogniwa suche oraz odpadki metali pólzslachetnych.

Oferty należy składać na przetarg w kopertach zalakowanych z podaniem nr. przetargu i rodzaju materiału, do godziny 11-tej wyżej wyszczególnionego terminu do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji lub przesać pocztą.

Na kopertach nie należy umieszczać ani imienia i nazwiska, ani adresu firmy.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 25 września 1939 r.

W ofercie należy podać ceny stałe, w złotych loco Główny Magazyn Zasobów w Bydgoszczy.

Otwarcie ofert odbędzie się o godz. 11-tej wyżej podanego terminu.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie kasy na złożone wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanego materiału.

Oferty powinny być złożone zgodnie z Tymczasowymi Przepisami Szczegółowymi Ministerstwa Komunikacji nr. Z 7 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, które można nabyć w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w cenie 5 zł za 1 egzemplarz.

Blizszych informacji udziela oraz wydaje lub wysyła Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

Za Naczelnika Służby Zasobów (-) Cetnerowski Kierownik Działu

Sygnatura: II. Km. 69/39. 14389

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. II. Walenty Dziennik, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów nr. 47, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1939 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu - Sąd Grodzki odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników małż. Anieli i Władysława Kraszewskich, nieruchomości wiejskiej położonej w Klódce, powiatu Grudziądz, składającej się z domu mieszkalnego, z stajni i stodoły, świniarca, wozowni i drewniaka o ogólnym obszarze 1.275,40 ha.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, oznaczenie hipoteczne Klódka karta 9.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.890, cena zaś wywołania wynosi zł 5.667,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.089.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których warto umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. ks. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20.

Dnia 1 sierpnia 1939 r. (-) W. Dziennik, komornik

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18. (3248)
Specialność: Młoda kaczka - Pieczarki z rusztu - Móżdżek z pieczarkami - Majonez z raków.

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku
Kawiarnia-Cukiernia-Dancing
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego

Od dnia 1-go lipca 1939 r. gra znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów A. Golda i J. Petersburgiego
Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonałe zaopatrzone w świeże i smaczne zakąski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.
Cena przystępna. (9884)

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w Grudziądzu przy ul. Legionów 47, podpisany komornik sprzedaje w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę ruchomości składających się z powózki na resorach, 2 krów dojnych czarnobiałych, stogu pszenicy; zawartość ziarna 100 ctr. oszacowanych na łączną sumę 2.800 zł, które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym. (-) Walenty Dziennik Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu 14390

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w Grudziądzu przy ul. Legionów 47, podpisany komornik sprzedaje w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę ruchomości składających się z powózki na resorach, 2 krów dojnych czarnobiałych, stogu pszenicy; zawartość ziarna 100 ctr. oszacowanych na łączną sumę 2.800 zł, które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym. (-) Walenty Dziennik Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu 14390

ZAPOWIĘDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Feliks Młyński, robotnik, urodz. dnia 28. 10. 1919 r. w Barwiku powiat Kartuszy, zamieszkały w Wolnym Mieście Gdańsku, syn rolnika Augustyna Młyńskiego, i żony jego Marty z domu Wojowska, zamieszkałych w Barwiku; 2. Konstancja, Anastazja Osińska, robotnica urodz. dnia 7. 12. 1913 r. w Sarnowie, powiat ukowski, zamieszkała w Zblewie, córka zmarłego robotnika Władysława Osińskiego ostatnio zamieszkałego w Zblewie i żony jego Katarzyny z domu Warpasów, zamieszkałych w Zblewie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku, Zarządzie Gminnym w Zblewie i Gromadzie Zblewo.

Zblewo, dnia 7 sierpnia 1939 r. Urzędnik Stanu Cywilnego (-) podpis nieczytelny

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR. 2

Oddział Drogowy P. K. P. Grudziądz, ul. Generała Hallera 17-19, zaprasza do składania ofert na wykonanie robót: 1) budowa 2 studzien wierconych na stacji Brodnica, 2) gruntowna naprawę mieszkania w strażnicy nr. 27 na linii Toruń-Jamielnik, 3) naprawa centralnego ogrzewania z dostawą nowych kotłów w 2 nastawniach w Grudziądzu i Rowie, 4) naprawa i wykonanie nowych drzwi w magazynie na st. Grudziądz, 5) ocieplenie i remont mieszkania w budynku ul. Hallera 13-15 Grudziądz, 6) gruntowna przebudowa parkanów siatkowych na stacji Jamielnik i Biskupiec.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w budynku Oddziału Drogowego na korytarzu I piętro.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 19. 8. 1939 r. godz. 12-ta w pokoju nr. 9.

Blizsze informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym w Grudziądzu pokój nr. 19, gdzie można również nabyć warunki wykonywania robót za opłatą 0,60 zł.

Naczelnik Oddziału (-) podpis nieczytelny

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie ul. Objęzdana 35 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 15-tej w Zagorzycach, gm. Radziejów, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Jabłońskiego i innych, składających się z 300 kw. żyta i bryczki, oszacowanych na łączną sumę zł 3.250.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 5 sierpnia 1939 r. (-) E. Surmaczewicz komornik

POLECENIA

Meble
5582 solidne wszelkiego rodzaju poleca

W. GRALEWSKI
Toruń, Prosta 21 tel. 18 61

TAPETY FARBY LAKIERY
trwale, modne tanie.
Foto-Szady, Toruń Starv Rynek 35. (3496)

Zwózki
wszelkiego rodzaju
Przeprowadzki
transport mebli wyściełanych wozami meblowymi.
Przechowywanie

Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909, przyw. tel. 1549. Firma istnieje od roku 1912. a zatem 28 lat, co daje najlepszą gwarancję solidnego i sumiennego wykonania. (3504)

Sól do nog HALINA
WYKONANIE W PIZDERSKIM WIELKIM ZAKŁADZIE
ZADAC WIEDZIE 5855

Rupturowe
pasy, pooperacyjne, prostotrymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński. Toruń, Św. Ducha 21 Kredyt na asygnaty. 3482

CENTRALA MEBLI
WŁ: LUCJA MAŁECKA
TORUŃ, STARY RYNEK 16
FIRMA POLSKO-CHRZEŚCIJAŃSKA
3583

Sygnatura: Km. 605/39. 14380

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie ul. Objęzdana 35 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1939 r. o godz. 11.30 w Nowej Wsi gm. Ruskowo, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Artura Bertrama, składających się z 100 kw. żyta, oszacowanych na łączną sumę zł 1.400.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 7 sierpnia 1939 r. (-) E. Surmaczewicz komornik

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 10 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Mokrem, pow. Grudziądz, J. p. Krügera Waltera podpisany komornik sprzedaje w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę 1 byczka rocznego oraz 2 jałowice 2-letnie, oszacowane na sumę 800 zł, których oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(-) Walenty Dziennik Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu 14391

KUCHNIE
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca 847
T. Kasprzewicz
Toruń, ul. Prosta 5

Fabryczny skład farb
i przyborów malarskich
Toruń, ul. Kopernika 21 tel. 2580. 3241

Maszyny
do pisania nowe i używane w każdej cenie, reperacje wszystkich fabrykatów. Katafias, Toruń tel. 1447. (3603)

Najkorzystniejszy
czas do zakupu i przeróbki futer. Przepiękne tła i łapkowe, karakułowe poleca „Futro”, Toruń Szeroka 23. I piętro (na przeciw Mačkowiaka). - Firma polsko - chrześcijańska. (3550)

Mieszkanie
6-pokojowe komfortowe, odremontowane z central. ogrzewaniem przy ul. Fredry 4, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość - Toruń, Klonowicza 26, portier, wzgl. telef. 24-57 3557

Dzierżawy
Dzierżawę
dobrze zaprowadzonego ogrodu, 2 - hektarowego, w Gdyni, z powodu wyjazdu odstąpię ze zbiorami. Oferty do „Gazety Pomorskiej”, Gdynia pod „Ogród”. (7862)

Rynek pracy
Do biblioteki
potrzebna inteligentna panienka. Orłowo, Orłowska 19. (7865)

Wróciłem
Dr. E. Hoffmann
Specialista
chorób nerwowych, chorób wewnętrznych
GRUDZIĄDZ
ul. Curie-Skłodowskiej 11
Telefon 1710 (5838)

Znaczków nie załączać.
Tylko światowej sławy asnowidz Murvy rozwiąże zagadkę Twojej przyszłości, wybierze Ci szczęśliwy numer losu, gwarantując wygrana. Bezpłatnie otrzymasz klucz tajemnicy powodzenia, osiągniesz dobrobyt, zadowolenie, miłość pożądaną, osioby. Nadeślij natychmiast swój adres, datę urodzenia. - Adresować: - Instytut Murvy, Kraków, skrytka 687. (1323)

100 proc. sił
męskich uzyska Pan stosując „Nr 111”. Naukową broszurę wysyłamy dyskretnie, bezpłatnie. - „Inwentus”. Warszawa, Jerozolimskie 35. 3257

REKLAMA
DZWIIGNIA
HANDLU

OGŁOSZENIA:
Wiersz milimetry na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańska cenami ogłoszeniowymi jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do: 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowym 2,90
Bez dodat. książkowego z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 16 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej - liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla lanych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacono przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 5-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

# „Gazeta Pomorska“ organizuje dla swych Czytelników i Przyjaciół

## NOC WENECKA NA POLSKIM BAŁTYKU!

Przepiękne ognie sztuczne  
nocą  
nad morzem!  
Defilada jachtów i motorówek!

12--13  
SIERPNI  
1939

Dancing na pokładzie.  
Wybór królowej nocy.  
Niespodzianki artystyczne.  
Wschód słońca na morzu.

## Noc Wenecka na Polskim Bałtyku!

Redakcja „Gazety Pomorskiej“ w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki organizuje dla wszystkich swych Czytelników i Przyjaciół niezwykłą wycieczkę do Gdyni i na polskie morze — wycieczkę pomyślaną zupełnie oryginalnie, jakiej jeszcze nie było

**PLAN którego tylko część szczegółów zdradzić możemy, jest następujący:**

**12 sierpnia:** Wyjazd pociągu popularnego z Torunia w godzinach rannych z zatrzymaniem się w Tczewie. Przyjazd do Gdyni w godzinach popołudniowych. — Zwiedzanie portu pieszo. Zwiedzanie portu motorówkami w obu wypadkach pod kierownictwem przewodników. — 19,30 wsiadanie na statek i wyjazd do Orłowa, w Orłowie: Noc Wenecka. — Odjazd na pełne morze.

**13 sierpnia:** Szopka gdyńska. — Słynny mistrz mat Radwan. — Chór rewelersów gdyńskich. — Przed świtem wyjazd na spotkanie słońca w stronę Szwecji. — Powrót do Gdyni przed południem. — Odjazd pociągu popularnego do Torunia około 10-tej rano.

Niespodzianki.

Wybór królowej nocy.

**Cena za przejazdy z Torunia 15 zł, z Gdyni 5 zł.**

Zapewniony bufet na statku po cenach barowych.

**Przedsprzedaż biletów w Toruniu w „Orbisie“**

Odjazd z Torunia (Dworzec główny) 12 sierpnia o godz. 9,20 — przyjazd do Gdyni 12 sierpnia o godz. 15,20.  
Odjazd z Gdyni 13 sierpnia o godz. 18,54 — przyjazd do Torunia 14 sierpnia o godz. 0,58.

Ilość miejsc ściśle ograniczona.

LEON SOBOCIŃSKI

### KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

Gnaciński wciąż leżał w łóżku, niepewny swego losu. Aż wreszcie posłyszał znów szybkie kroki. To był Leon Karolewicz z dobrą wieścią, że żandarmi już się wynieśli.

Gnaciński szybko zbiegł na dół.

Wszyscy go witali i nadziwić się nie mogli tak cudownemu ocaleniu, na co Gnaciński:

— Woła Boska, proszę druhów — ja tak zawsze, gdy już rozum nie zdziałać nie może, wtedy polecam swoje losy Paniencie Przenajświętszej i wtedy ani mucha nie usiadzie.

Ale teraz, proszę druhów, trzeba już własnym rozumem działać. Nie tu już po mnie. Widzę, że duch w narodzie grudziądzkim dobry.

Z druhem Gogą omówiłem wszystko i będziemy zaczynać w imię Boże, choćby przeciwko samemu piekłu nam iść trzeba będzie.

Kiedy zaczynać przysię wiadomość przez umyślnego posłańca, ino do Torunia wpadnę na krótko, ażeby z tamtymi czucie nawiązać.

Pożegnawszy się z obecnymi, Gnaciński siadł na swego Lorbasa i, korzystając jeszcze ze zmierzchu deszczowego poranka, ruszył w swoją drogę z powziętym planem.

Rozmowa z patriotycznymi rodakami, przejęcia tej nocy i najwyraźniejsza łaska Boska odwró-

ciły jego uwagę od spraw swoich własnych. Miłość kraju była mu teraz bliższą, odsuwając na plan dalszy sprawy swego serca.

Nie wyrzekł się swej miłości ku hrabiance Kaysersling, kochał ją i teraz porówno, jak kochał własne życie, lecz nad jedno i drugie umiłował teraz swój biedny, opuszczony kraj, nieludzko dręczony przez najezdników.

Gdy na Alleluja ziemi pomorskiej wesoło zabiją dzwony, wtedy i do niego uśmiechnie się szczęście osobiste.

Pomykając ku Toruniowi bocznymi drogami, marzył...

Bo jak mówi poeta, tyle szczęścia, co człek prześni...

Dniało!

Na niebie wyzłacał się świt, ziemia srebrzyła się rosą.

Mrukliwy i posępny nocą bór ożył rozpieśniony, i parował żywicznymi olejkami tucholskich chojarów.

Rozdzwoniło się ptactwo słodką kantyleną. Dziki zwierz pociągał się leniwie w chaszczach i ostępach puszczy tucholskiej; płochliwa sarna pomykała w susach ku drogom, ścieżkom i traktom leśnym, przyglądając się rozciekawionymi źrenica-

mi odświętnemu misterium wiosny.

Wiosna szła we wszystkich przepychach kochania, dojrzewała w całej zalotnej krasie, w cudownych kolorach i uśmiechała się pieściwie do lasów tucholskich, do zielonych jego łęgów do ciemnych, zaczarowanych jezior, przysiadła na „diabelskich głazach“, na posiwiałych ruinach zamczysk i kasteli; głusz i bezludzie tucholskie napelniała weselem, zaglądała do gąszczy i grzęzi leśnych, uwolniła z łodów Radunię, Wierzycę, Brdę, Motławę i Wdę tucholską, przemykała się z kniei do kniei i prawieczny bór wypełniła życiem.

Z trzęsawisk mrocznych i gąszczy nieprzebrnionych, z uroczyszcz jeziornych wylaniają się i po ubiedzach chodzą szare, mgławce rybackie legendy.

Na niebie wznosi się hostia słońca coraz wyżej, ponad chojny wiotkie, nad mocarne dęby, smukłe leszczyny, potężne cisy, niebosiężne jodły i ponad strojne i rozmarzone brzozy — atletyczne buki, i kto tam jeszcze te bogactwa zliczy — błogosławiąc pobożnej pomorszczyźnie, rozmiłowanej w modlitwie, pracy i Bogu.

Błogosławiło słońce Borowi tucholskiemu.

A ślicznyż to ten bór i cudnaż ta szwajcaria kaszubska ręką Bożą wyrzeźbiona.

Gdzie szukać równie pięknie malowanej ziemi, choć ubogiej, chuchrawej, bo piaseczystej, to równak zamożnej w zachwytilwe uroczyska, którym hetmani dąb, kasztelan puszczy tucholskiej kilkudziesięciometrowego wzrostu, a pamiętający Jagiellonów dzieje, o którym poeta mówi:

Tam, nad gęstymi drzewy rozciągnął konary  
Dąb przedwieczny, jak gdyby patriarcha

stary,  
Co błogosławiąc dziatwie w ich życia jutrzence  
Nad młodymi głowami rozpościera ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi)